WARSZAWA, PIĄTEK 7 LISTOPADA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr 303 (1092)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA

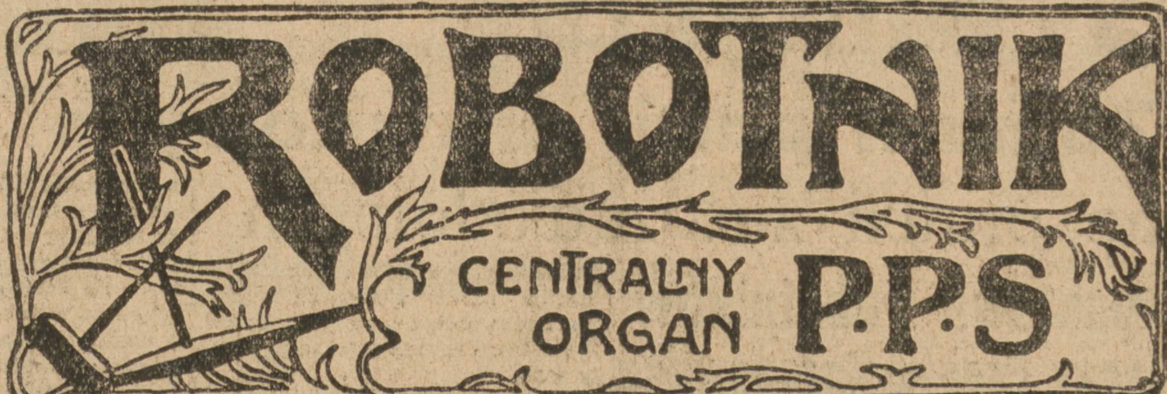
SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 1

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

SEKRETARIAT RED. NACZ. . . . 8.85-00

SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02

ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04

DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05

DRUKARNIA 8.79-61

JEDNOMYŚLNA UCHWAŁA ONZ

potępiła podżegaczy wojennych

Sukces pokojowej inicjatywy delegacji radzieckiej

N. JORK (PAP). W dniu 3 listopada Generalne Zgromadzenie ONZ uchwaliło jednomyślnie rezolucję potępiającą propagandę wojenną i podżegaczy wojennych.

Debata nad rezolucją, która toczyła się przez dłuższy czas w Komisji Politycznej ONZ, wzbudziła zainteresowanie całej opinii światowej.

AMERYKAŃSKIE koła rządowe oraz dzienniki należące do wielkich amerykańskich trustów prasowych prowadziły kampanię skierowaną przeciwko propozycjom radzieckim zmierzającym do ukrócenia wypowiedzi podżegaczy wojennych. Również delegacja amerykańska do ONZ występowała niejednokrotnie przeciwko propozycjom radzieckim w tej sprawie.

Tymczasem stało się rzeczą jasną w wyniku dyskusji, że opinia światowa nie zgodziłaby się na zaniechanie tej sprawy i wobec tego Komisja Polityczna uchwaliła jednomyślnie rezolucję potępiającą propagandę wojenną we wszystkich jej postaciach. W tych warunkach delegacja amerykańska nie mogła zająć odrębnego stanowiska i zmuszona była głosować za rezolucją.

PROPOZYCJA RADZIECKA

PROPOZYCJA radziecka w swej pierwotnej formie wskazywała wyraźnie te kraje, w których propaganda wojenna jest specjalnie rozpowszechniona, mianowicie St. Zjednoczone, Grecję i Turcję. Rezolucja uchwalona przez Komisję Polityczną jest o tyle słabsza, że nie wymienia żadnego kraju. Potępia ona jednak propagandę wojenną pod wszelką postacią, zachowując zasadniczą myśl przewodnią wniosku radzieckiego i przyczynia się w znacznej mierze do sprawy zabezpieczenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

OŚWIADCZENIE WYSZYŃSKIEGO

NA posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia ONZ projekt rezolucji Komisji Politycznej został jednomyślnie uchwalony. Przy tej okazji delegat radziecki, wiceminister Wyszyński, złożył krótkie oświadczenie, w którym sprecyzował stanowisko delegacji w tej sprawie, oświadczając, że rezolucja w postaci uchwalonej przez Zgromadzenie jest niedostateczna, gdyż nie wymienia krajów, w których propaganda wojenna jest szczególnie rozpowszechniona. Jednakże myśl przewodnia wniosku radzieckiego, który miał na celu potępienie podżegania do nowej wojny została zachowana.

POTĘPIENIE propagandy wojennej we wszystkich jej postaciach leży w interesie wszystkich miłujących pokój narodów i wszystkich postępowych warstw ludzkości. Delegacja radziecka stoi na stanowisku, że potępienie propagandy wojennej i podżegania do nowej wojny jest sprawą zasadniczą i pilną. Z uwagi na powyższe względy delegacja radziecka głosowała za projektem rezolucji w postaci zaprojektowanej przez Komisję Polityczną.

Socjaliści belgijscy u tow. Szwalbego

Wicemarszałek Sejmu tow. Szwalbe przyjął w dniu 5 bm. tow. senatora Mazereella i tow. posła Frémont, przebywających w Polsce wraz z grupą parlamentarzystów belgijskich, z którymi przeprowadził obszerną rozmowę na temat sytuacji międzynarodowej i aktualnych zagadnień socjalizmu europejskiego.

3,5% ponad plan

wykonał przemysł węglowy w październiku

Zjednoczenie Bytomskie przoduje

W ciągu 27 dni roboczych w październiku br. przemysł węglowy wykonał plan państwowy w 103,5 proc. Zamiast przewidzianych przez plan 5.567.670 ton, wydobyto 5.763.559 ton.

Na pierwszym miejscu pod względem przekroczenia planu znajduje się Zjednoczenie Bytomskie — 109,2 proc. planu, dalej idą: Rudzkie — 108,8 proc., Chorzowskie—105,2 proc., Rybnickie—105,2 proc., Dąbrowskie—104,8 proc., Katowickie—103,1 proc., Gliwickie — 102, 7 proc. Jaworznicko-Mikołowskie — 102 proc. i Zabrskie — 101,5 proc. planu.

Przeciętna dzienna wydajność na jednego robotnika wynosiła w październiku br. dla Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego 1.236 kg, dla całego przemysłu węglowego — 1.189 kg.

Pod względem wydajności na czoło wysunęło się Zjednoczenie Chorzowskie, dalsze miejsca zajęły Zjednoczenia: Katowickie, Rudzkie, Bytomskie, Rybnickie, Zabrskie, Gliwickie, Jaworznicko-Mikołowskie i Dąbrowskie.

Za wybitne zasługi dla odbudowy Warszawy



Prezydent Sztokholmu Anderson został odznaczony „Złotą Odznaką Odbudowy Warszawy". Dekoracja odbyła się w Prezydium Rady Ministrów. Na zdjęciu goście szwedzcy w rozmowie z tow. wicemarszałkiem Stanisławem Szwalbe i tow. ministrem Edwardem Osóbką Morawskim.

Wykaz 48 zgromadzeń

zwołanych 8 i 9 listopada b. r. pod hasłem

PPS w Walce o Pokój i Postęp

W związku z zapowiedzianą wielką akcją popularyzowania Uchwały CKW-PPS z dnia 21 października br. w sprawie sytuacji międzynarodowej, na drodze organizowania w całym kraju masowych zebrań publicznych, podajemy poniżej pierwszy wykaz miejscowości i mówców, którzy przemawiać będą w dniach 8 i 9 listopada br.

Dnia 8 listopada

Gdańsk, godz. 16: tow. **J. HOCHFELD**, przewodniczący ZPPS.

Zawiercie, godz. 16: tow. **T. ĆWIK**, sekretarz CKW-PPS.

Chrzanów, godz. 16: tow. **L. MOTYKA**, przewodniczący KC OM-TUR.

Puławy, godz. 16: tow. **R. OBRĄCZKA**, członek CKW-PPS.

Bytom, godz. 16: tow. min. **CZ. BOBROWSKI.**

Pruszków, godz. 16: tow. wicemin. **W. KOŚCIŃSKI.**

Będzin, godz. 16: tow. **W. FIGLEWSKI.**

Dnia 9 listopada

Warszawa, godz. 10.30: tow. **J. CYRANKIEWICZ**, sekretarz generalny CKW-PPS.

Kraków, godz. 10: tow. **ST. SZWALBE**, przewodniczący Rady Naczelnej PPS.

Poznań, godz. 10: tow. **K. RUSINEK**, przewodniczący CKW-PPS.

Łódź, godz. 10: tow. **B. DROBNER**, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS.

Katowice, godz. 10: tow. pos. **T. ĆWIK**, sekretarz CKW-PPS.

Szczecin, godz. 10: tow. wicemin. **L. GROSSFELD.**

Wrocław, godz. 10: tow. wicemin. **T. DIETRICH.**

Kielce, godz. 10: tow. min. **M. KACZOROWSKI.**

Lublin, godz. 10: tow. **R. OBRĄCZKA**, członek CKW-PPS.

Białystok, godz. 10: tow. prok. **A. DĄB.**

Bydgoszcz, godz. 10: tow. wicemin. **T. LESZCZYCKI.**

Chorzów, godz. 15: tow. **T. ĆWIK**, sekretarz CKW-PPS.

Gdynia, godz. 10: tow. **J. HOCHFELD**, przewodniczący ZPPS.

Sosnowiec, godz. 10: tow. **L. MOTYKA**, przewodniczący KC OM-TUR.

Opole, godz. 11: tow. min. **CZ. BOBROWSKI.**

Toruń, godz. 10: tow. min. **K. DĄBROWSKI.**

Żyrardów, godz. 10: tow. wicemin. **W. KOŚCIŃSKI.**

Grodzisk, godz. 14: tow. wicemin. **W. KOŚCIŃSKI.**

Mińsk Maz., godz. 10: tow. wicemin. **ST. KOWALEWSKI.**

Cieszyn, godz. 10: tow. wicemin. **B. KOŻUSZNIK.**

Siedlce, godz. 10: tow. **J. BELUCH-BEŁOŃSKI.**

Starogard, godz. 10: tow. **R. PRAGA.**

Bielsk, godz. 10: tow. **J. DĄBROWSKI.**

Jaworzno, godz. 10: tow. **T. GŁOWACKI.**

Grudziądz, godz. 10, tow. **Z. ZABORSKI.**

Tczew, godz. 10: tow. **M. KARNIOL.**

Sochaczew, godz. 10: tow. **T. KOŁACZKOWSKI.**

Ciechanów, godz. 10: tow. **K. MAMROT.**

Nowy Sącz, godz. 10: tow. **ŻUKOWSKI.**

Tarnów. godz. 10: tow. **Z. KOSSUT.**

Legnica, godz. 10: tow. **B. ORŁOWSKI.**

Jelenia Góra, godz. 10: tow. **M. SKRZETUSKI.**

Wałbrzych, godz. 10: tow. **WASILKOWSKA.**

Elbląg, godz. 10: tow. **ST. SEMBRAT.**

Wałcz, godz. 10: tow. **A. ROWIŃSKI.**

Słupsk, godz. 10: tow. **Z. SERKOWSKI.**

Koszalin, godz. 10: tow. **M. RYBICKI**

Szczecinek, godz. 10: tow. **J. GALLUS.**

Krasnystaw, godz. 10: tow. **J. BEDNARCZYK.**

Suwałki, godz. 10: tow. **K. ŁANIEWSKI.**

Łomża, godz. 10: tow. **W. TOMOROWICZ.**

Pozostałe 22 zgromadzenia z zapowiedzianych 70, które odbywają się pod hasłem: „PPS w walce o pokój i postęp", odbędą się, ze względu na organizowane równocześnie w wielu miastach obchody rocznicy Rewolucji Październikowej — dnia 16 listopada. Na zgromadzeniach tych przemawiać będą również przedstawiciele władz centralnych Partii.

W najbliższą niedzielę dn. 9 listopada o g. 10.30

w SALI ROMA w WARSZAWIE

przemawiać będzie

Sekretarz Generalny CKW PPS

tow. Józef Cyrankiewicz

na temat:

Uchwały CKW PPS z dn. 21 października 1947 w sprawie sytuacji międzynarodowej

Towarzysze ucieczki Mikołajczyka

W. Bryja i M. Hulewiczowa zatrzymani

Oświadczenie tow. min. Radkiewicza na Specjalnej Komisji Sejmowej

Specjalna Komisja Sejmowa powołana dla wyjaśnienia ucieczki St. Mikołajczyka, w ciągu dwu ostatnich dni przesłuchała kilkunastu czołowych działaczy PSL. Ponadto ważne wyjaśnienia złożył przed Komisją minister Bezpieczeństwa Publicznego, tow. Radkiewicz.

Tow. min. Radkiewicz oznajmił Komisji, iż dwu zbiegów: Wincenty Bryja, skarbnik i członek Prezydium NKW PSL oraz Maria Hulewiczowa, osobista sekretarka St. Mikołajczyka, znajdują się w dyspozycji władz bezpieczeństwa. Zostali oni zatrzymani po nielegalnym przekroczeniu granicy czechosłowackiej. Zatrzymani zeznali, iż ucieczka St. Mikołajczyka była organizowana przez czas dłuższy, przy udziale pracowników jednej z ambasad w Warszawie.

Komunikat Biura Sejmu

Po zatrzymaniu posła Bryji, władze bezpieczeństwa zwróciły się do Marszałka Sejmu o zezwolenie na zatrzymanie go w areszcie, jako schwytanego na gorącym uczynku. Marszałek Sejmu w myśl art. 21 Konstytucji z 1921 roku wyraził zgodę. Sprawa wydania posła Bryji władzom sądowym stanie na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Kulisy ucieczki

W związku ze zgłoszeniem przez posłów PSL — Bańczyka i Wójcika faktu ucieczki Mikołajczyka i towarzyszy, organa Bezpieczeństwa podjęły dochodzenie, w wyniku którego zatrzymano po przekroczeniu granicy polsko-czechosłowackiej Bryję Wincentego, byłego skarbnika NKW PSL, Hulewiczową Marię, sekretarkę osobistą St. Mikołajczyka, zamieszkałą z nim wspólnie aż do chwili ucieczki oraz Dąbrowskiego Mieczysława, bliskiego współpracownika Mikołajczyka.

Przy ujętych znaleziono różną obcą walutę na przeszło milion złotych oraz inne kompromitujące materiały. Zatrzymany Bryja zeznał, że jeszcze w dniu 12 września br. za zgodą Mikołajczyka, przywłaszczył sobie sumę 4.000 dolarów papierowych i 400 dolarów w złocie, z czego część ukrył u swojej rodziny we wsi Mrówczyn, pow. Nowy Targ. Ponadto zatrzymany Bryja przyznał się, że w porozumieniu z Hulewiczową, wykorzystując swoją funkcję skarbnika, w dzień ucieczki zabrał z kasy NKW PSL 380 dolarów.

Dotychczasowe wyniki dochodzenia ustaliły, że ucieczka Mikołajczyka i towarzyszy została ukartowana wespół z pracownikami dyplomatycznymi jednej z ambasad w Warszawie i zrealizowana przy ich czynnej i bezpośredniej pomocy. Te wyniki dochodzenia pokrywają się z zeznaniami Hulewiczowej, Bryji, Dąbrowskiego i innych osób zatrzymanych w tej sprawie.

Dochodzenie w sprawie ucieczki Mikołajczyka trwa i jak się dowiadujemy, ujawnia coraz to nowe interesujące momenty tej polityczno-kryminalnej afery. (PAP)

Delegacja polska przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). W środę po południu przybyły do Moskwy specjalnymi samolotami delegacje polskie, które wezmą udział w obchodzie 30-ej rocznicy rewolucji październikowej.

Delegaci zostali powitani na lotnisku moskiewskim przez ambasadora R. P. Naszkowskiego, przedstawiciela radzieckiej Centrali Zw. Zaw. — Kozakowa, oraz reprezentantów Radzieckiego Komitetu Słowiańskiego — z prezesem gen. Gundurowem i pułk. Moczałowem — na czele.

Powitanie było niezwykle serdeczne.

Delegaci polscy przywieźli szereg podarunków dla instytucji radzieckich. Włókniarze polscy zaofiarowali piękny kilim z wyszywanym Orłem Białym.

Dziś **na str. 3** wykaz tytułów **1000 książek** przeznaczonych do losowania wśród Czytelników **»Robotnika«** z okazji **»Miesiąca Propagandy«**

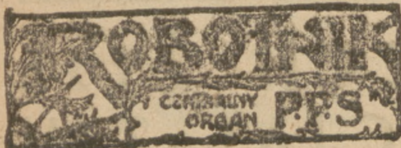
Dziś rozpoczną się w Londynie

wstępne obrady Wielkiej Czwórki

w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec

LONDYN (PAP). — Dziś o godzinie 15,30 rozpoczyna się w Londynie konferencja zastępców ministrów spraw zagr. czterech mocarstw, poświęcona zagadnieniom niemieckim. Na porządku dziennym obrad znajdują się trzy punkty: procedura przygotowania traktatu pokojowego dla Niemców, przyszły ustrój polityczny Niemiec, oraz odszkodowania za zniszczenia doznane przez Narody Zjednoczone na skutek akcji hitlerowskiej.

Jutro ukaże się specjalny numer **»Robotnika«** poświęcony **30**-leciu **Wielkiej Rewolucji Październikowej**



Warszawa, 6 listopada.

Proces oświęcimski

JUŻ sporządzony został akt oskarżenia przeciwko oprawcom z Oświęcimia. Dnia 24 listopada przed Najwyższym Trybunałem Narodowym na sesji w Krakowie staną członkowie załogi obozu koncentracyjnego z komendantem Arturem Liebenschlem, kierownikiem oddziału politycznego Maksem Grabnerem i zastępcą komendanta Hansem Aumeierem na czele.

Według urzędowego komunikatu, „wymienieni oskarżeni są o branie udziału w organizacjach przestępczych NSDAP, SS oraz niemieckiej administracji i załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Stworzyli oni warunki obozowe powodujące u więźniów osadzonych w Oświęcimiu utratę zdrowia i życia. Znęcali się nad więźniami drogą systematycznego głodzenia, zmuszania do nadmiernej pracy, nieludzkiego systemu kar obozowych, dokonywania nad więźniami doświadczeń lekarskich, powodujących choroby, kalectwa lub śmierć, stosowania śmiertelnych zastrzyków fenolu, a wreszcie zabijania więźniów przez tortury, rozstrzeliwanie, wieszanie, duszenie oraz gazowanie. Oskarżeni znęcali się moralnie nad więźniami, poniżali godność ludzką, wydobywali najniższe instynkty natury ludzkiej, zabijali odruchy szlachetności i naigrywali się ze wstydu kobiecego".

„Masowo mordowano umieszczonych w tym celu w obozie wbrew postanowieniom czwartej Konwencji Haskiej w r. 1907 jeńców wojennych radzieckich. Przeciążano zatrudnionych przymusowo więźniów nadmierną pracą w czynnych dla celów wojennych koncernach wielkokapitalistycznych, przyczyniając się do masowego zgładzenia wyniszczonych tą pracą i jej warunkami jednostek".

„Zbrodniarze Oświęcimia oskarżeni są ponadto o masowy rabunek mienia, a zwłaszcza odzieży i obuwia, narzędzi pracy, kosztowności, pieniędzy oraz innych wartościowych przedmiotów, odbieranych więźniom przybywającym do obozu i zasilanie tymi przedmiotami zapasów gospodarczych Rzeszy Niemieckiej i jej obywateli, o systematyczną grabież złota, wydobytego ze szczęk i zębów zmarłych i zamordowanych więźniów i przekazywanie go następnie bankowi Rzeszy, o obcinanie zwłokom kobiecym włosów i przekazywanie ich jako surowca niemieckim zakładom przemysłowym oraz użytkowanie popiołu pochodzącego z kości spalonych w krematorium ofiar, jako sztucznego nawozu".

Przytoczony powyżej suchy komunikat oficjalny nie wymaga uzupełnień. Proces oświęcimski bez propagandy prasowej i tak przyciągnie uwagę całego świata.

List weteranów

OTRZYMALIŚMY list Zarządu Głównego Związku Weteranów Walk Rewolucji 1905 — 1918 r. Jak wynika z tego listu, weterani rewolucji (a są wśród nich starzy członkowie historycznego „Proletariatu") otrzymują obecnie renty w wysokości 1.500 zł. miesięcznie. Poczynając od grudnia ub. roku Zarząd Związku bezskutecznie stara się o podwyższenie wysokości rent, o bezpłatną pomoc lekarską i sanatoryjną, o ulgi kolejowe itd.

Na zakończenie listu Zarząd Związku Weteranów podkreśla, „że dzisiejszy rząd demokracji ludowej w Polsce może w dużej mierze zawdzięczać swoje powstanie ruchowi robotniczemu, na czele którego stali dzisiejsi weterani".

„Czas już nagli"... piszą starcy-weterani. Wydaje nam się, że rzeczywiście czas najwyższy na rozpatrzenie i uwzględnienie postulatów weteranów walk rewolucyjnych.

Większe czcionki

W ZWIĄZKU z naszym Miesiącem Propagandy jeden z czytelników proponuje drukowanie „Robotnika" większymi czcionkami. Niestety, nie możemy spełnić tej prośby.

Wobec ograniczeń papieru nie możemy zmieścić znacznej ilości materiału, który chcielibyśmy widzieć na łamach „Robotnika" i o który upominają się nasi czytelnicy. Zastosowanie większych czcionek (garmondowych zamiast petitowych) jeszcze bardziej zmniejszyłoby ilość materiału, mieszczącego się w gazecie. Różnica wyniosłaby do 30 procent.

Natomiast sprawa bardziej czytelnego pisma, poruszona przez tegoż abonenta, zależy w znacznej mierze od gatunku farby drukarskiej. Staramy się otrzymać lepszy gatunek i mamy nadzieję że starania nasze w Miesiącu Propagandy uwieńczone będą powodzeniem.

Towarzyszu prenumeruj „ROBOTNIKA"

Kryzys polityczny w Słowacji

Zamach partii prawicowych na słuszne prawa zw. zawodowych

Stanowcza postawa robotników wobec rozbijaczy Frontu Narodowego

PRAGA (SAP). We wtorek odbyło się posiedzenie przedstawicieli Słowackiego Frontu Narodowego, poświęcone sprawie kryzysu w autonomicznym rządzie na Słowaczyźnie. Wobec tego jednak, że przedstawiciele narodowych socjalistów, katolickich ludowców oraz słowackich demokratów zakwestionowali udział przedstawicieli związków zawodowych oraz organizacji kombatanckich, które dotychczas stale brały udział w obradach Frontu Narodowego, gdy chodziło o zagadnienia ogólno-państwowe, obrady odroczono, a z inicjatywy premiera Gottwalda odbyło się spotkanie przedstawicieli 4 stronnictw koalicyjnych, co jednak również nie doprowadziło do wyjaśnienia sytuacji.

W praskich kołach politycznych panuje przeświadczenie, że kryzys wywołany przez prawicowe ugrupowania słowackie uda się zlikwidować. Przedstawiciele Czechosłowackiej Partii Socjal-Demokratycznej podjęli akcję mediacyjną.

PRAGA (SAP). Komitet Wykonawczy Konfederacji Zw. Zaw. wydał komunikat, w którym stwierdza, że decyzja partii niemarksistowskich jest ciężką obelgą w stosunku do Zw. Zaw., które zawsze lojalnie popierały rząd.

Komunikat podaje, że zw. zawodowe, nie zrezygnują z prawa udziału w posiedzeniach Frontu Narodowego w sprawach, dotyczących żywotnych interesów robotniczych.

ENERGICZNA AKCJA ROBOTNIKÓW

PRAGA (SAP). W ciągu środy toczyły się obrady poszczególnych zarządów stronnictw politycznych na temat kryzysu słowackiego. Do późnych godzin wieczornych wyniki tych obrad nie zostały podane do wiadomości publicznej.

Tymczasem na ręce premiera Gottwalda napływają setki telegramów i depesz od słowackich organizacji robotniczych, społecznych i narodowych, domagających się szybkiego zrealizowania postulatów wysuniętych przez związki zawodowe i powołania nowego słowackiego rządu autonomicznego; któryby służył interesom ludu i cieszył się rzeczywistym zaufaniem całego narodu słowackiego.

PRAGA (PAP). Związki Zawodowe w Bratysławie rozważają możliwość proklamowania strajku powszechnego wobec zaostrzenia się kryzysu politycznego, który wybuchł w końcu ubiegłego tygodnia w związku z dymisją 5 komunistów i jednego bezpartyjnego członka Rady Komisarzy do Spraw Słowacji. Zw. zawodowe domagają się również usunięcia żywiołów antydemokratycznych z życia politycznego i gospodarczego Słowacji.

Według ostatnich informacji, Słowacka Partia Demokratyczna zgodziła się na całkowitą reorganizację Rady Komisarzy do Spraw Słowacji.

Słowacki Front Narodowy wyraził zgodę na kandydaturę posła Kocvary'ego na stanowisko wicepremiera w rządzie czechosłowackim oraz wysłuchał sprawozdania gen. Ferencika na temat spisków antypaństwowych w Słowacji.

Dymisja rządu duńskiego

KOPENHAGA (PAP). Król duński Fryderyk IX, przyjął premiera Christensena, który złożył mu rezygnację swego gabinetu.

Dymisja nastąpiła na skutek niemożności dojścia do porozumienia z partiami, które uprzednio popierały rząd. Stanowisko Christensena do zagadnienia południowego Szlezwigu było przedmiotem krytyki partyj i spowodowało przegłosowanie votum nieufności w parlamencie w ubiegłym miesiącu.

Pstrowski znów pierwszy

We wrześniu przodownik górnictwa Pstrowski został pokonany we współzawodnictwie pracy przez przodownika Tiela, który uzyskał 319 proc. normy. W październiku inicjator szlachetnej rywalizacji wykonał 358.18 proc. normy, dotrzymując słowa danego na konferencji przodowników górnictwa.

Tokarz Zakładów Przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu — Mieczysław Łykowski w oddziale części ciągnionych przekroczył dotychczasową swoją normę wydajności, osiągając w październiku rb. 408 proc. normy.

Warszawski Świat Pracy czci Rocznicę Rewolucji Październikowej

Dzień wczorajszy był pierwszym dniem obchodów, związanych z trzydziestoleciem wielkiej Rewolucji Październikowej. W dniu tym w stołecznych fabrykach, instytucjach i innych zakładach pracy odbyły się liczne akademie. Prelegenci, przedstawiciele obydwu partii robotniczych, Związków Zawodowych i oficerowie Wojska Polskiego, zobrazowali przebieg i przełomowe dla całego świata pracy znaczenie tego wielkiego czynu proletariatu Rosji. Akademie zgromadziły około 50 tys. osób. W pozostałych zakładach pracy akademie odbędą się dnia 6, 7 i 8 bm.

Szczególnie uroczyście wypadły akademie na robotniczej Woli. Akademię w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych rozpoczęto odegraniem przez reprezentacyjną orkiestrę tramwajów miejskich hymnów polskiego i radzieckiego.

Równie uroczyste akademie odbyły się w innych zakładach pracy na Woli: gazowni, u kolejarzy w Szczęśliwicach, w fabryce „Parowóz", w zakładach garbarskich (dawn. Temmler), w Centralnych Zakładach Techniczno - Badawczych, w Instytucie Chemicznym i w wielu innych.

W śródmieściu, jedną z największych, była akademia na terenie budowy gmachów Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Placu Trzech Krzyży. Ponad tysiąc robotników budowlanych wysłuchało przemówień, których dzięki zainstalowanym głośnikom, słuchały również tłumy publiczności, gromadzące się na Placu Trzech Krzyży.

Akademie odbyły się również na terenie wodociągów i kanalizacji, w zajezdni trolleybusów przy ul. Łazienkowskiej oraz w Ministerstwie Lasów.

Praga również uczciła zbliżające się święto proletariackie.

Załoga Państwowych Zakładów Samochodowych przy ul. Mińskiej w liczbie ponad 400 osób, po wysłuchaniu referatów manifestowała swoją sympatię dla radzieckiej klasy robotniczej.

Uroczystość w fabryce Szpotańskiego na Grochowie uświetniła orkiestra I-go pułku piechoty I. Dyw. im. Tad. Kościuszki, która odegrała hymny narodowe polski i radziecki oraz popularne melodie robotnicze.

Robotnicy f-ki „Perun" i wielu innych zakładów fabrycznych na Pradze szczelnie wypełnili swoje świetlice, manifestując silne więzy przyjaźni łączące polską i radziecką klasę robotniczą.

Zbliżenie stanowiska ZSRR i USA w kwestii Palestyny

NOWY JORK (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu podkomisji ONZ dla podziału Palestyny podjęta została pierwsza próba uzgodnienia propozycji ZSRR i USA.

Próbę tę podjął przedstawiciel Kanady Pearson, który zapowiedział zgłoszenie nowego wniosku kompromisowego i zaproponował jednocześnie wyłonienie specjalnej grupy delegatów dla jego rozpatrzenia. Za zgodą Zw. Radzieckiego i St. Zjednoczonych grupa taka została utworzona. W jej skład weszli przedstawiciele USA, ZSRR, Gwatemali i Kanady.

Przewodniczący podkomisji min. Pruszyński powitał inicjatywę Kanady, podkreślając, że każdy wniosek, zawierający słuszne i kompromisowe rozwiązanie kwestji palestyńskiej może liczyć na poparcie Polski.

RÓŻNICA ZDAŃ Z II PODKOMISJĄ

N. JORK (SAP). Podkomisja ONZ „numer dwa", do spraw Palestyny, zatwierdziła we wtorek projekt utworzenia jednolitego państwa w Palestynie, w którym wszystkie narodowości posiadałyby równe prawa i swobody.

Dziś otwarcie Muzeum Lenina w Poroninie

W dniu dzisiejszym minister Kultury i Sztuki — ob. Dybowski dokona uroczystego otwarcia Muzeum Lenina w Poroninie, w domu, w którym Lenin mieszkał w czasie swego pobytu w Polsce.

Dom ten staraniem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej został odrestaurowany i doprowadzony do stanu pierwotnego. Znajdują się tam także nieliczne pozostałe w Polsce pamiątki po Leninie.

Francuskie zw. zawodowe przeciw rządowi Ramadier

ZSRR proponuje Francji zboże za maszyny

PARYŻ PAP. — Rząd francuski postanowił podwyższyć cenę za węgiel o około 60%, znieść wszelkie subsydia dla przemysłu węglowego oraz wprowadzić szereg innych zarządzeń na polu gospodarczym.

Generalna Konfederacja Pracy odpowiedziała natychmiast oświadczeniem, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za nową politykę cen i odmawia współpracy w Narodowym Komitecie Cen. CGT zapowiada wysunięcie żądań w sprawie podwyżki minimum płac.

NOWY STRAJK W PARYŻU

PARYŻ (PAP). W Paryżu zastrajkowało 4 i pół tysiąca pracowników zakładów oczyszczania miasta. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

JEST ŻYWNOŚĆ — NIE MA DOLARÓW

WASZYNGTON (PAP). 7 państw europejskich — Francja, Włochy, Austria, Szwecja, Belgia, Finlandia i W. Brytania przedłożyło Światowej Radzie Żywnościowej memoriał, w którym podkreślają, że zmuszone były zrezygnować z przyznanych im przydziałów żywności z powodu braku funduszów.

ZBOŻE ZA MASZYNY

PARYŻ (SAP). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że do Paryża nadeszła odpowiedź rządu radzieckiego w sprawie francuskich propozycji zakupienia zboża w ZSRR.

Rząd radziecki oznajmia, że będzie mógł dostarczyć Francji do sierpnia 1948 r. 200.000 ton pszenicy i 100.000 ton innego zboża. Dostawy te będą spłacone za pomocą produktów fabrycznych po cenach, obowiązujących na rynkach światowych w chwili podpisania umowy.

Mają być one dostarczone między 1948 a 1950 rokiem i przedstawiać wartość około 33 miliardów franków.

Nie krępując się „rządem" w Atenach Amerykanin zadekretował podwyżkę podatków w Grecji

Grecja ma odstąpić Trację w zamian za pomoc Turcji

LONDYN. Grecka agencja demokratyczna donosi z Aten o nowym pogwałceniu suwerennych praw rządu greckiego przez szefa amerykańskiej misji Griswolda, który bez zasięgnięcia opinii rządu i parlamentu greckiego ogłosił oficjalny dekret wprowadzający nowe podatki.

Prasa grecka donosi ponadto, że Amerykanie zażądali zniesienia ustawy o nieusuwalności sędziów i wprowadzenia zmian do pragmatyki służbowej urzędników państwowych.

ROKOWANIA GRECKO - TURECKIE

RZYM (PAP). Grecka demokratyczna agencja prasowa donosi z Aten, że pod patronatem amerykańskiej misji wojskowej toczą się obecnie rokowania pomiędzy ambasadorem tureckim w Atenach, a rządem greckim w sprawie zawarcia sojuszu wojskowego. Rząd turecki domaga się jako ceny tego sojuszu odstąpienia przez Grecję części Tracji zachodniej oraz trzech wysp Dodekanezu. Osobisty wysłannik Trumana w Grecji, gen. Chamberlin przeprowadził w tej sprawie dłuższe rozmowy z przedstawicielami rządu greckiego nakłaniając ich do ustępstw na rzecz Turcji.

Wyniki wyborów samorządowych w Szkocji

LONDYN (PAP). Ostateczne wyniki częściowych wyborów samorządowych w Szkocji, wykazują stratę przez Labour Party 66 miejsc. Labourzyści stracili kontrolę w 6 radach miejskich, m. in. w mieście portowym Dundee, którego reprezentantem w parlamencie jest min. wyżywienia Strachey.

„Kobiety wszystkich krajów łączcie się" Wielki wiec w Krakowie

W Krakowie odbyło się w teatrze im. Słowackiego z inicjatywy Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet olbrzymie zgromadzenie kobiece, na którym były obecne również bawiące od sześciu dni w Polsce delegatki kobiet radzieckich. Zgromadzenie zagaiła przewodnicząca krakowskiej Ligi — mgr Mathiaszowa, po czym zabrała głos wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Stołecznej Ligi Kobiet tow. wicemin. Pragierowa, która zobrazowała wysiłek czwartej sesji światowej federacji demokratycznej kobiet, odbytej w Sztokholmie.

Z kolei delegatka radziecka Hołopowa, podkreśliła silne więzy, jakie poprzez krew wylaną na polach bitew, łączą dziś kobiety radzieckie i polskie.

W zakończeniu zebrania uchwalono wysłanie rezolucji z życzeniami pokoju na ręce przewodniczącej STDK. p. Cotun w Paryżu oraz list [illegible] niem do wiceprzewodniczącej — Niny Popowej w Moskwie.

*

W drugim dniu pobytu w Krakowie delegacja kobiet radzieckich wyjechała rano do Oświęcimia, gdzie zwiedziła muzeum, obóz i krematoria.

Wieczorem delegacja wyjechała do Katowic.

Życie polityczne

Ambasador ZSRR w Warszawie p. Wiktor Z. Lebiediew powrócił w dniu wczorajszym z urlopu wypoczynkowego i został przyjęty w dniu 5 bm. przez ministra spraw zagranicznych Z. Modzelewskiego.

*

Minister pełn. J. Olszewski przyjął ambasadora Czechosłowacji w Warszawie p. Józefa Hejreta.

Parlamentarzyści belgijscy rozmawiają z dziennikarzami

Staraniem Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych odbyła się w Warszawie konferencja prasowa z bawiącymi w Polsce od tygodnia 8 miu członkami parlamentu Belgii.

— Nasz przyjazd do Polski — oświadczył w imieniu delegacji senator z ramienia partii liberalnej Motz — spowodowany jest zainteresowaniem, jakie budzą w Belgii kraje demokratyczne, jak również od dawna trwającą przyjaźnią między Belgią i Polską.

— Z wrażeń, odniesionych z pobytu w Polsce wybija się na pierwszy plan zachwyt i podziw gości belgijskich dla odwagi i zdecydowania, z jakim naród polski odbudowuje swój kraj. Granice zachodnie — mówi sen. Motz — uważają parlamentarzyści belgijscy za fakt dokonany i nieodwracalny. Powołując się na swoją wizytę we Wrocławiu delegaci stwierdzają, iż na Ziemiach Odzyskanych dokonuje się dzieło pokoju i cywilizacji. Węgiel polski znalazłby w Belgii wdzięczny rynek zbytu. Belgia mogłaby natomiast dostarczać Polsce w zamian maszyny i narzędzia górnicze.

Reprezentujący belgijską partię społeczno - chrześcijańską poseł Deschepper oświadcza, iż stwierdził w Polsce całkowitą wolność religii.

Na pytanie, czy socjaliści belgijscy uważają partię Schumachera za partię socjalistyczną — socjalistyczny poseł Mazerell odpowiedział, że w chwili obecnej — jego zdaniem — przedstawicieli partii Schumachera nie należy dopuszczać do czynnego udziału w międzynarodowym ruchu socjalistycznym, uważa jednak, iż należy im pozostawić stanowisko obserwatorów.

Na pytanie dotyczące możliwości utworzenia w Belgii — na wzór wielu innych krajów — jednolitego frontu socjalistów i komunistów — poseł Mazerell odpowiedział, iż jego zdaniem w chwili obecnej nie ma ku temu warunków.

W związku z tym pytaniem zabrał głos poseł komunistyczny Lalmand. Jego zdaniem — istnieje zasadnicza możliwość zrealizowania w Belgii jednolitego frontu, czego dowodem była ścisła współpraca socjalistów i komunistów w 2-letnim okresie kadencji poprzedniego gabinetu.

Na pytanie jaki jest stosunek Belgijskiej Partii Komunistycznej do utworzenia Biura Informacyjnego 9-ciu Partii Komunistycznych — odpowiedzi udzielił poseł Lalmand który stwierdził, iż powzięta jednomyślnie rezolucja 9-ciu partii jest czynnikiem umacniającym pozycje demokracji i wzmagającym tendencje do utrzymania i utrwalenia pokoju światowego.

Na pytanie w sprawie stosunku Belgii do Planu Marshalla sen. Motz oświadczył: „Z planem nie zgadzamy się w tych punktach, które dotyczą odbudowy Niemiec. Stawiamy również warunek aby plan Marshalla nie był połączony z zobowiązaniami politycznymi i wojskowymi".

W sprawie tej zabrał głos również poseł Lalmand; oświadczając: — „Zgodny jestem całkowicie z ideą pomocy krajom zniszczonym wojną. Tym niemniej od idei do jej zrealizowania jest bardzo daleko, a w wypadku planu Marshalla środki, jakich się chce użyć do jego wykonania i samo wykonanie stoi w sprzeczności z głoszoną ideą pomocy".

Na zakończenie konferencji tow. red. J. Rawicz podziękował parlamentarzystom belgijskim.

Stołeczna Szkoła Partyjna PPS rozpoczyna wykłady

Stołeczna Szkoła Partyjna rozpoczyna w drugiej połowie listopada rb. II-gi 1-miesięczny turnus szkoły III stopnia. Słuchaczami Szkoły mogą być aktywni towarzysze, którzy przeszli kurs partyjny II stopnia lub posiadają równorzędny zakres wiedzy socjalistycznej. Ukończenie szkoły daje prawo do ewentualnej pracy w województwach i równorzędnych Komitetach partyjnych.

Zgłoszenia o przyjęcie wraz z dokładnym życiorysem należy składać w Stołecznej Szkole Partyjnej, ul. Mokotowska 24, do dnia 8 listopada rb.

Szkoła poczyni starania celem uzyskania płatnych urlopów z miejsca pracy dla słuchaczy. W miarę potrzeby przewidziany jest turnus wieczorowy (czas trwania około trzech miesięcy) dla tych towarzyszy, którzy nie mogąc przerwać pracy, pragnęliby uzupełnić swoje wykształcenie socjalistyczne.

PRZEGLĄD PRASY

UCHWAŁY TYMCZASOWEGO NKW PSL

We wczorajszym numerze „Gazety Ludowej" znajdujemy uchwały Tymcz. NKW PSL treści następującej:

1) W sprawie terminu zwołania Rady Naczelnej.

Zwołać posiedzenie Rady Naczelnej zgodnie z propozycją, zapowiadającego rychły powrót do kraju prezesa Rady dr. Wł. Kiernika, na dzień 30 listopada br. do m. st. Warszawy.

2) W sprawie naczelnego organu Stronnictwa.

Tymcz. NKW postanowił uznać tygodnik „Chłopi i Państwo" za naczelny organ Stronnictwa.

3) W sprawie bezprawnych wykluczeń.

Tymcz. NKW PSL postanowił uchylić uchwały byłego NKW o usunięciu ze Stronnictwa członków zajmujących krytyczne stanowisko wobec polityki poprzedniego kierownictwa. Jednocześnie NKW stwierdza, że uchwały o usunięciu członków Rady Naczelnej jako sprzeczne ze statutem są nieważne.

Ponadto NKW podjął szereg uchwał dotyczących spraw organizacyjnych.

4) W sprawie złożenia mandatów poselskich przez zawieszonych.

Tymcz. NKW postanowił wezwać zawieszonych w prawach członków Stronnictwa posłów na Sejm: St. Bańczyka, St. Wójcika, T. Nowaka i K. Nadobnika do złożenia mandatów poselskich.

5) W sprawie usunięcia z PSL zbiegłych za granicę.

Fakt ucieczki za granicę St. Mikołajczyka, W. Bryji, K. Bagińskiego i St. Korbońskiego stanowi przestępstwo przeciw Państwu i Narodowi Polskiemu.

Bezpośrednią konsekwencją tego czynu jest utrata przez wyżej wymienionych praw członkowskich Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wobec prób występowania St. Mikołajczyka za granicą w charakterze członka Stronnictwa tymcz. NKW zdecydowało ogłosić wykluczenie St. Mikołajczyka, W. Bryji, K. Bagińskiego i Stef. Korbońskiego z szeregów Stronnictwa.

Dnia 8 bm. o godz. 13.30 na terenie P. Z. Inż. w Ursusie nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku czci pracowników poległych w czasie okupacji hitlerowskiej, na które zaprasza rodziny, krewnych i przyjaciół

Komitet Organizacyjny

Inicjatywa mas robotniczych

Przed zjazdem przodowników pracy przemysłu włókienniczego

MINĘŁY już dwa miesiące od momentu rozpoczęcia wyścigu pracy między dwoma gałęziami naszego przemysłu: górnictwem węglowym i włókiennictwem. Układ ustalający warunki tego wyścigu był zresztą tylko zewnętrznym oddźwiękiem ramy na rozpoczęty znacznie wcześniej proces kształtowania się różnorakich form współzawodnictwa w obrębie poszczególnych przemysłów. Układ między górnikami i włókniarzami rozszerzył wyraźnie zakres tego współzawodnictwa, ujmując całość akcji w odpowiednie ramy organizacyjne i stwarzając skalę porównawczą do mierzenia osiąganych wyników.

W ślad za umową między węglem i włóknem poszły dalsze umowy o współzawodnictwie odcinkowym między branżami w przemyśle włókienniczym (wełna, bawełna, jedwabniczo-galanteryjna — włókno sztuczne), oraz będące w przygotowaniu układy między Zjednoczeniami terenowymi przemysłu węglowego. W okresie najbliższym spodziewane jest także podpisanie układów o współzawodnictwie między innymi gałęziami przemysłu, które zwolna i stopniowo włączać się będą w nurt wielkiego wyścigu odbudowy.

Samorzutność i biurokracja

TREŚĆ podpisywanych uroczyście układów, a jeszcze bardziej ich formalny charakter, przesłonić mogą niejednokrotnie właściwe znaczenie i źródło współzawodnictwa, co powoduje z kolei często nieuzasadnione obawy przed przerostami biurokracji. Dlatego konieczne się staje podkreślenie samorzutności ruchu współzawodnictwa jako wyrazu oddolnej inicjatywy mas roboczych.

Podstawą samorzutności wyścigu pracy jest z jednej strony głęboki patriotyzm polskiej klasy robotniczej, z drugiej zaś — zrozumienie, że przez wzrost wydajności wiedzie jedyna droga do poprawy bytu materialnego, do powolnego, ale stałego podnoszenia się stopy życiowej. Patriotyzm swój potwierdziła polska klasa robotnicza nie tylko bohaterstwem i ofiarnością w zbrojnej walce z okupantem, lecz również wielkością wysiłku, którym dźwiga z ruin gospodarkę narodową.

Nie znaczy to, aby umacniająca się patriotyczna i jednocześnie klasowa (co w warunkach państwa ludowego staje się niemal jednoznaczne) świadomość mas pracujących nie miała do przezwyciężenia przeszkód, wznoszonych przez klasowego wroga. Wróg toczył i toczy walkę wszelkimi dostępnymi środkami. W pierwszym rzędzie kłamliwą plotką i prowokacją, niekiedy zaś próbami sabotażu i pospolitą zbrodnią. Narastająca z dniem każdym przemiany, powoli wyłaniająca się z nich nowa, lepsza rzeczywistość skutecznie, demaskują jednak i kompromitują prowokacyjne metody wrogów Polski Ludowej. Zwiększa się też odporność środowiska robotniczego na oddziaływanie nieprzebierającej w środkach wrogiej propagandy. Odzwierciedla się to chociażby w zataczaniu coraz szerszych kręgów przez ruch współzawodnictwa, w ogarnianiu przez ruch ten coraz większej ilości pracowników.

Wzrost zarobków

ISTOTNYM argumentem, przemawiającym w sposób bezpośredni i oczywisty do świadomości mas, jest stały wzrost zarobków, związany ze zwiększeniem się wydajności pracy, z przekraczaniem norm, lub też przechodzeniem na obsługę wielowarsztatową. Patriotyczna i klasowa ambicja uzupełniona i umocniona zostaje przez konkretność doraźnych korzyści materialnych. W tych warunkach ruch współzawodnictwa nie potrzebuje już prawie żadnej dodatkowej propagandy.

Po dosyć trudnym starcie i przełamaniu pierwszych oporów, wyścig pracy rozwija się coraz szerzej i w coraz szybszym tempie.

I tak, jak Rady Zakładowe i całokształt życia związkowego są wielką szkołą wyrobienia społecznego mas robotniczych, tak samo współzawodnictwo pracy stać się powinno tworzeniem materialnego bogactwa narodowego. W szlachetnym współzawodnictwie powiększa się jednak nie tylko bogactwo materialne. Jednocześnie powstaje kapitał świadomości społecznej, zrozumienia celu pracy i odmiennego, niż w okresie klasowego ucisku charakteru pracy w warunkach państwa ludowego, na etapie drogi do socjalizmu.

Tego narastającego kapitału świadomości społecznej nie wolno zagubić, nie wolno zatracić przez narzucenie samorzutnemu masowemu ruchowi sformalizowanych biurokratycznych kontaktów.

Formy organizacyjne

NIE znaczy to jednak, by ruch współzawodnictwa nie potrzebował swoich własnych form organizacyjnych. Znalezienie form organizacyjnych dla wyścigu pracy winno być jednak w odniesieniu do biorących w nim udział mas chociażby w części samorodne. Oparte na przesłankach naukowych wyznaczanie i analizowanie norm musi wiązać się z upowszechnieniem i ujęciem w pewne ramy zjawiska t. zw. przodownictwa pracy.

Do tego najbardziej świadomego, najlepiej też pod względem kwalifikacji uzbrojonego aktywu produkcyjnego należy rola organizatorów i kierowników ruchu masowego. Celem ich pracy staje się więc też wypracowanie metod współzawodnictwa, zaznaczenie zadań indywidualnych i zespołowych w tym zakresie oraz podtrzymanie procesu współzawodnictwa dla zwiększenia i umocnienia udziału mas robotniczych w określeniu konturów ilościowych i jakościowych gospodarki polskiej.

Odbyty niedawno w Katowicach zjazd przodujących górników przyniósł pierwsze próby realizacji zadań przodowników „w węglu". Mający się odbyć w Łodzi w dn. 8 bm. zjazd przodowników i wielowarsztatowców przemysłu włókienniczego powinien dać próbę opracowania zasad masowej organizacji współzawodnictwa „we włóknie", na podstawie bogatych doświadczeń dotychczasowych.

TADEUSZ SOŁTAN

Miesiąc propagandy »Robotnika«

Donosiliśmy naszym Czytelnikom, że Redakcja „Robotnika" postanowiła w miesiącu propagandy naszego pisma rozlosować tysiąc cennych książek między tych Czytelników, którzy nadeślą nam 15 kolejnych kuponów, zamieszczanych w „Robotniku".

Dzisiaj możemy podać niektóre tytuły książek, które będą rozlosowane:

ARAGON — **Dzwony Bazylei.**
BALZAC — **Wielkość i upadek Cezarza Birotteau.**
CERVANTES — **Don Kichote.**
GROSMAN — **Śmierć poety.**
HOCHFELD — **My, Socjaliści.**
KAMIŃSKI — **Kamienie na szaniec.**
KISIELEWSKI — **Dywizjon Lancaster.**
JABŁOŃSKI — **U źródeł teraźniejszości.**
KIPLING—**Pierwsza księga dżungli.**
KUŹNIECOWA — **Wróg pod mikroskopem.**
KUREK — **Grypa szaleje w Naprawie.**
MAUROIS — **Klimaty.**
NAŁKOWSKA — **Niecierpliwi.**
„ — **Niedobra miłość.**
PRÓCHNIK — **Demokracja Kościuszkowska.**
PRÓCHNIK — **Idee i ludzie.**
PUTEK — **Mroki średniowiecza.**
REMARQUE — **Łuk Triumfalny.**
ROLLAND — **Colas Breugnon.**
STRUG — **Ludzie podziemni.**
TARLE — **Napoleon.**
WOJEŃSKI — **Historia lit. polskiej.**
ŻELEŃSKI - BOY — **Marysieńka.**
„ — **Nasi okupanci.**
ŻUŁAWSKI — **Na srebrnym globie.**

Wymienione tytuły nie obejmują wszystkich książek „Wiedzy", które zostaną rozlosowane między naszych Czytelników.

CZYTELNICY. GROMADŹCIE WIĘC KUPONY. JAKO NAGRODY CZEKAJĄ WAS WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI.

Tow. H. Rybakowa z PZPB Nr 1 w Łodzi stale pierwsza

W październiku w łódzkich Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 1 utrzymała swą czołową pozycję nasza towarzyszka Helena Rybakowa, wysuwając się na czoło 3 tysięcy tkaczy.

Tow. Rybakowa nadesłała do redakcji „Robotnika" list, w którym m. inn. pisze:

„Dotychczas osiągnęłam 172 procent, pomimo, że miałam trochę kłopotu z osnowami, bo nie szły tak, jak powinny iść. Za ostatnie 2 tygodnie zarobiłam 8527 złotych. Wiem, że nie pracuję dla fabrykanta, tylko dla Polski Ludowej i zawsze pragnę, żeby była nasza Polska bogata, Polska Socjalistyczna!"

Dziękując za list, życzymy tow. Rybakowej, żeby nadal utrzymała się na pierwszym miejscu w wyścigu pracy.

Listy z Zachodu

Lordowie i stal

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Londyn, w końcu października.

W dniu otwarcia trzeciej sesji obecnego parlamentu, wszystko odbyło się według odwiecznego ceremoniału: lordowie głęboko się pochylali, a ich panie dygały, gdy ich mijał arodz na królewska. Król przez kwadrans czytał mowę o planach rządu, któremu przewodniczy „jego wierny doradca", Clement Attlee. Lordowie nie drgnęli, gdy król zapowiedział w ciągu najbliższej sesji parlamentarnej znacjonalizowanie przemysłu gazowego. Nie ściągnęli brwi, gdy zapowiedział dalszą redukcję sił zbrojnych, nie skrzywili się, gdy padły słowa o przyszłych ograniczeniach w następstwie kryzysu finansowego. Ale największą się woli i opanowania okazali, gdy padło jedno krótkie zdanie: „Zostanie wniesiona ustawa, uzupełniająca Akt Parlamentarny z 1911 roku"...

Co się wydarzyło w 1911 roku?

Izba Lordów formalnie liczy około 850 członków. Ale na jej posiedzenia przychodzi nie więcej niż 60 — 70. Nawet podczas najbardziej gorących dyskusji nie zdarzyło się, by przybyła ich cała setka. Jedna z niepisanych umów społecznych Anglii wymaga, by tylko lordowie, którzy rzeczywiście interesują się życiem politycznym, wykorzystywali swoje przywileje w parlamencie. Chociaż socjalistycznych lordów jest tylko garstka (około jednej piętnastej nominalnej ilości lordów) konserwatyści nigdy dotąd nie wykorzystali swej większości dla obalenia jakiejkolwiek ustawy, przyjętej przez Izbę Gmin, w której większość ma Partia Pracy.

Ale nie zawsze lordowie byli tak potulni, gdy rząd znajdował się w rękach partii, przeciwnej ich sympatiom politycznym. W 18 wieku lordowie często zwyciężali w takim wypadku. W połowie 19 wieku zaczęli uprawiać mądrą grę kompromisu, ratując co się da ze swoich przywilejów. Dopiero w pierwszym dziesięcioleciu naszego wieku przegrali największą bitwę w swej długiej, bo zaczętej gdzieś w 8 wieku, historii. Liberałowie zdobyli w 1906 roku większość w Izbie Gmin. Asquith, Lloyd George i... Winston Churchill (wówczas liberał), w znacznych stopniu pod wpływem Fabianów i młodej Labour Party, nakreślili wielki plan reform społecznych i politycznych. Konserwatyści postanowili wówczas zrobić z Izby Lordów swój ostatni szaniec obronny. Lordowie obalali jedną po drugiej wszystkie ustawy o charakterze postępowym.

Rozdrażnieni liberałowie, przeżywający w tym okresie swój „złoty wiek", postanowili przeprowadzić wybory do parlamentu pod jednym, jedynym hasłem: „Peers versus People" (lordowie przeciwko ludowi!). Odnieśli wielkie zwycięstwo wyborcze. Lordowie się poddali. Ale Izba Gmin nie miała zamiaru zadowolnić się grzecznym zachowaniem się lordów w stosunku do jej ustaw. Postanowiła raz na zawsze odebrać lordom prawo uczestniczenia w uchwalaniu budżetu państwa. Akt Parlamentu, uchwalony w 1911 roku ustalił, że od tego roku tylko Izba Gmin rozpatruje i uchwala prawomocny budżet dla rządów Wielkiej Brytanii. Od tej chwili skończyła się w historii angielskiego parlamentaryzmu równowaga czy równorzędność dwóch izb.

Ożywcza moc stali

Jak już powiedziałem lordowie konserwatywni w przeciągu dwóch pierwszych lat rządów Partii Pracy, ani razu nie wykorzystali swej przytłaczającej większości, by wykazać w formie uchwał swą antypatię w stosunku do ustaw, uspołeczniających przemysł, rozbudowujących sieć instytucji społecznych, lub dających wolność Indiom. A mogliby to zrobić. Mogliby nawet przeciągnąć na przeciąg dwóch lat wejście w życie tych ustaw. Według konstytucji dotąd obowiązującej, lordowie mają prawo dwukrotnie odrzucić ustawy (poza budżetową), uchwalone przez Izbę Gmin. A jeśli ta Izba w przeciągu dwóch lat zatwierdza swe uchwały, wtedy veto lordów traci swą wartość.

Tegoż dnia, kiedy król odczytał swą mowę tronową, premier Attlee na posiedzeniu Izby Gmin wytłumaczył dokładniej jakie są zamiary rządu w stosunku do lordów. Zmiana w ich uprawnieniach ma polegać na zmniejszeniu okresu, zastrzeżonego dla ich prawa veta. Zamiast dwóch lat, lordowie będą mogli tylko w przeciągu jednej sesji parlamentu opierać się ustawie, uchwalonej przez Izbę Gmin.

Konserwatyści, i nie tylko oni, natychmiast wyruszyli do kontr-ataku. Obłudnie zaczęli rozdzierać szaty na niepotrzebne „rozdrażnienie" społeczeństwa w chwili, kiedy wysiłek każdego obywatela jest konieczny dla przezwyciężenia niebezpiecznego kryzysu ekonomicznego. Rząd Labour Party nie wystąpiłby jednak z tym wnioskiem konstytucyjnym, gdyby nie miał ku temu bardzo poważnego powodu. A jest nim sprawa uspołecznienia przemysłu stalowego i żelaznego.

Jest to potężny przemysł, w gruncie rzeczy obok chemicznego, najpotężniejszy w Anglii. W tej chwili produkuje więcej, niż kiedykolwiek przed wojną, a mianowicie około 14 milionów ton rocznie. Jest to przemysł podstawowy i bardzo skomplikowany. Rząd po wielu dyskusjach postanowił w ciągu bieżącego roku parlamentarnego uspołecznić przemysł gazowy, jako uzupełnienie uspołecznionych kopalni węgla i elektryczności, a przemysł stalowy znacjonalizować dopiero podczas najbliższej sesji parlamentarnej, to znaczy na jesieni 1948 roku.

Ale tu możliwe jest niebezpieczeństwo ze strony lordów. Parlament obecny skończy swe życie wiosną 1950 roku. Nikt nie może przewidzieć, jakie polityczne nastroje będą panowały w końcu 1948 roku. Jeśli by konserwatyści ocenili w tym czasie optymistycznie swoje nadzieje wyborcze za dwa lata, to nie jest wykluczone, że wyciągnęliby z szafy złotego kościotrupa lordowskiego i przy jego pomocy zablokowaliby ustawę o socjalizacji przemysłu stalowego aż do czasu wyborów nowego parlamentu.

Uzupełnienie „Ustawy z 1911 roku" ma na celu odebranie konserwatystom możliwości manewrów tak długo, dopóki w Izbie Gmin jest większość socjalistyczna. Izba Lordów, nawet gdyby się zdobyła na bohaterstwo przeciwstawienia się woli wybranego przez naród parlamentu, musiałaby w przeciągu tejże sesji poddać się woli Izby Gmin. Stal nie zamieni się więcej w zastrzyk młodej krwi dla starczej Izby Lordów.

LUCJAN BLIT

Ofiary na RTPD

Zastawny Jan 500 zł., Jędrzycki Jan 500 złotych. Przekazali na RTPD.

Koła PPS i PPR przy Min. Pracy i Op. Społecznej wpłaciły na RTPD 2.000 zł. — zamiast kwiatów dla tow. Sekretarza CKW PPS Tadeusza Ćwika.

W PARTII PPS

Kronika organizacyjna

Mobilizacja PPS-owców Warszawy

Warszawska organizacja PPS ogłasza na dzień 9 b. m. (niedziela) mobilizację członków Partii.

Każdy PPS-owiec zobowiązany jest zgłosić się w tym dniu o godz. 9.15 na swojej dzielnicy.

ZEBRANIA

PREZYDIUM KLUBU PPS STOŁ. RADY NARODOWEJ

Odbędzie się w dniu 7.11 br. o godz. 14, Al. Stalina Nr 39 (I p.) u tow. Ramusa.

KOMUNIKAT WK PPS

W dniu 6 bm. (czwartek) o godz. 15 w lokalu własnym, przy ul. Lwowskiej 5 odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.

KOMUNIKAT WARSZAWSKIEGO POWIATOWEGO KOMITETU PPS

Warszawski Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej, zawiadamia, że dnia 8 listopada br. o godz. 10 rano w lokalu Powiatowego Komitetu PPS przy ul. Lwowskiej Nr 5 odbędzie się Odprawa Przewodniczących i Sekretarzy. Gminnych i Miejskich Komitetów PPS z Powiatu Warszawskiego.

DZIELNICA PPS PRAGA CENTRALNA IM. ST. OKRZEI

Czwartek 6.11 godz. 17 — zebranie Komitetu Dzielnicy wraz z przewodniczącymi i sekretarzami kół fabrycznych i terenowych.

Dnia 6 bm. (czwartek) o godz. 15.30 w lokalu Centr. Zarz. Przem. Naftowego przy ul. Rakowieckiej 39 odbędzie się zebranie organizacyjne koła PPS.

DZIELNICA MOKOTÓW

W dniu 7.11 br. w lokalu Poddzielnicy Fort Mokotów ul. Miłobędzka 16 o godz. 18.30 odbędzie się zebranie członków Poddzielnicy.

DZIELNICA OCHOTA

W czwartek dn. 6 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota przy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się zebranie przewodniczących i sekretarzy Kół.

W czwartek dn. 6 bm. o godz. 18.30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się posiedzenie członków Komitetu Dzielnicy.

OM TUR — OSTRÓW WLKP.

W czwartek 6 bm. o godz. 19. odbędzie się Walne Zebranie Miejskiego Komitetu OM TUR w Ostrowie Wlkp. w świetlicy własnej przy ul. Kolejowej nr 24-b.

INFORMACJE:

AKADEMIA W ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

W dniu 7 bm. o godz. 17. odbędzie się w sali kolumnowej Uniwersytetu Warsz. uroczysta akademia, w 30 rocznicę Rewolucji Październikowej, urządzona staraniem ZNMS i AZWM.

DZIELNICA MOKOTÓW

Komitet Dzielnicy PPS Mokotów podaje do wiadomości, iż w każdy poniedziałek od godz. 17 do 18 w lokalu Dzielnicy PPS Mokotów są udzielane porady prawne dla członków tutejszej Dzielnicy przez tow. Żarnowską Marię.

GODZINY PRACY W DZIELNICY MINISTERIALNEJ PPS

Sekretariat Dzielnicy Ministerialnej PPS czynny jest codziennie od godz. 9.30 do godz. 17. w soboty do godz. 15. Ponadto ustalono dyżury kierowników referatów, a mianowicie: referat zawodowy— tow. Stanisław Frejlak, poniedziałki, środy i piątki od godz. 15—17. referat szkoleniowy — tow. Zofia Wasilkowska, poniedziałki, piątki od godz. 15—17.

REJESTRACJA CZŁONKÓW TOWARZYSZY PPS W DZIELNICOWYM KOMITECIE NOWY-PORT, UL. NA ZASPY 10.

W związku z uporządkowywaniem ewidencji i weryfikacją członków Dzielnicowego Komitetu PPS w Nowym Porcie, zawiadamia się towarzyszki i towarzyszy zamieszkałych w Nowym-Porcie, Brzeźnie i w Letniewie, aby zgłosili się do rejestracji w Sekretariacie Dzielnicy, ul. Na Zaspy 10, od dnia 3 do dnia 30 listopada 1947 r., prócz niedziel i świąt, w godzinach od 10 do godz. 17.

REFERAT TOW. LESZCZYCKIEGO NA DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Dnia 6 bm., o godz. 17, w lokalu Dzielnicy (Mokotowska 51), tow. wicemin., Leszczycki, wygłosi prelekcję na temat sytuacji międzynarodowej. Każde koło winno delegować 10 towarzyszy. Zgłaszający się winni posiadać przy sobie legitymację partyjną stałą lub tymczasową.

ZNMS

KURS SZKOLENIOWY

Egzaminy dla towarzyszy aktywistów, absolwentów kursów partyjnych i OM TUR, w ramach akcji szkoleniowej środowiska, rozpoczną się dn. 17 bm.

Zgłoszenia i informacje w sekretariacie (Mokotowska 24, III p.) do dn. 11 bm., w godz. 16 — 18.

ZEBRANIE REDAKCYJNE „PŁOMIENI"

Dn. 5 bm. o godz. 18, odbędzie się w lokalu „Robotnika" (Jerozolimskie 121 — I p.), zebranie redakcyjne „Płomieni".

DODATKOWA REJESTRACJA

Zarząd Środowiska Warszawskiego Z. N. M. S. ogłasza dodatkową rejestrację, obowiązującą tych członków, którzy dotychczas się nie zarejestrowali.

3 bm. — A, B, C, D, E, F.
4 bm. — G, H, I, J, K, L.
5 bm. — Ł, M, N, O, P, R, S.
6 bm. — T, U, W, Z.

ZEBRANIE ZARZĄDU

W dniu 6 bm. o godz. 18 przy ul. Mokotowskiej 24 w lokalu sekretariatu środowiska warszawskiego ZNMS odbędzie się zebranie zarządu.

ZEBRANIE ZNMS-OWCÓW, CZŁONKÓW WŁADZ BRATNIACKICH

W piątek dnia 7 bm. o godz. 18 w lokalu Środowiska przy ul. Mokotowskiej 24 odbędzie się zebranie ZNMS-owców członków władz bratniackich. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Wpłaty na pomnik I. Daszyńskiego

Tow. Stanisław Baran wpłaca 1.000 zł — wzywa tow.: F. Cabana, J. Majewskiego, St. Olejniczaka, J. Zajączkowskiego, Fr. Ciuszczyka, J. Nowaka, A. Jankowskiego, J. Osowniaka, F. Szydłowskiego i P. Grabowskiego.

Tow. L. Jasiński (Łódź) — 500 zł.

„Łańcuch prasowy" na SOS im. St. Dubois w Otwocku

Tow. Jan Topiński wpłaca 2.000 zł i wzywa tow. tow. Stanisława Sembrata, Stopnickiego.

Tow. Zawada wpłaca 1.000 zł i wzywa tow. Józefa Trzeszczkowskiego.

Tow. Stanisław Dowbór wpłaca 1.000 zł i wzywa tow. tow. Alfreda Malinowskiego, Ditrich Miłobędzkiego, Edwarda Krzyckiego, Romana Stebelskiego, Stanisława Dobosza, Jana Frykowskiego, Zygmunta Krauze.

Tow. Edmund Lityński wpłaca 1.000 zł i wzywa tow. tow. Stefana Trzocha, Tadeusza Szymańskiego, Józefa Greny, Stefana Grudewicza, Wincentego Nalsera.

2/3 przyrzeczonego zboża radzieckiego już w Polsce

Do dnia 2 bm. nadeszło ze Związku Radzieckiego ogółem 10.935 wagonów, zawierających 200.787 ton zboża.

Należy podkreślić, że w ciągu dwóch miesięcy, dzielących nas od chwili podpisania umowy — 2/3 przewidzianej ilości zboża radzieckiego jest już w granicach Polski. Rekordowe tempo dostaw we wrześniu utrzymane zostało przez m-c październik.

Plan turystyczny 1948 r.

Ulgowe przejazdy, nowe schroniska

Od 1 stycznia 1948 r. mają być wprowadzone w okresach świątecznych ulgowe przejazdy weekendowe na kolejach — jedno- i trzydniowe.

Wkrótce też ma być wydana, celem propagandy turystyki, seria barwnych afiszów, opartych na zdjęciach fotograficznych, nadesłanych na ogólnopolski kongres fotograficzny. W zakresie propagowania turystyki ma być wydana panoramiczna mapa „Tatry w śniegu" oraz mapa Pomorza. W opracowaniu znajdują się przewodniki po Gdańsku i Zagłębiu Węglowym.

Z ogólnej kwoty 175 milionów zł. przewidzianych na inwestycje turystyczne w roku 1948 użyte będzie 45 milionów na inwestycje na Ziemiach Dawnych ze szczególnym uwzględnieniem schronisk i hoteli w Tatrach i Beskidach. M. in. kosztem 5 milionów zł. dokonane zostaną prace związane z udostępnieniem i badaniem jaskiń tatrzańskich, znajdujących się między Halą na Kalatówkach i Halą Kondratową, jak również znakowanie szlaków górskich.

Inwestycje turystyczne na Ziemiach Zachodnich wyniosą w roku 1948 sumę 100 milionów zł., przeznaczonych głównie na doprowadzenie do stanu używalności wszystkich obiektów turystycznych poniemieckich. 25 milionów zł. wydane zostanie na zakup nowoczesnych autokarów turystycznych których eksploatacją zajmie się PBP „Orbis".

AKADEMIK SOCJALISTA

Echa Mazur

ZNMS-owcy warszawscy, pod tym transparentem nieśli pomoc ludności ziemi mazurskiej w czasie minionych wakacji

Reforma organizacji nauki i szkół wyższych
w świetle nowego dekretu

OPRACOWANY przez Radę Szkół Wyższych projekt dekretu o organizacji Nauki i Szkolnictwa Wyższego został już przez Radę Ministrów uchwalony, a przez Radę Państwa zatwierdzony. Tym samym następuje już nowy okres w organizacji Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Polsce.

Dotychczasowa ustawa z 1933 roku, tak zwana „ustawa jędrzejowiczowska" przestaje obowiązywać. Obecne przepisy stanowią, że Minister Oświaty jest władzą naczelną w sprawach organizacji nauki, szkół wyższych i placówek naukowo-badawczych i że sprawuje on kierownictwo naczelne oraz opiekę i zwierzchni nadzór nad nimi. Przepisy te porządkują dotychczasowy stan rzeczy i wprowadzają nowe formy ustrojowe. Tym razem obejmują one całość szkolnictwa wyższego, zarówno zawodowego, jak i akademickiego, państwowego, jak i prywatnego. Wyłączone natomiast zostało tylko szkolnictwo artystyczne. W tym zakresie więc należy spodziewać się podobnej ustawy, z której projektem wystąpi prawdopodobnie niebawem Ministerstwo Kultury i Sztuki. Podobnie także i w odniesieniu do niektórych instytutów naukowo-badawczych, pracujących na potrzeby przemysłu i wojska władzą jest właściwy minister resortowy, naprzykład Minister Przemysłu i Handlu lub Minister Obrony Narodowej.

POWOŁANIE RADY GŁÓWNEJ

NA skutek częściowego ograniczenia autonomii na poziomie wydziałowym i szkolnym, którego to ograniczenia dokonało już samo życie i potrzeby okresu powojennego, dekret wprowadza zasadę samorządu (autonomii) centralnego w postaci powołania Rady Głównej dla spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Rada ta istniejąca przy Ministrze Oświaty wyposażona jest w daleko idące prerogatywy, na przykład w zakresie nominacji pracowników naukowych, habilitacji, zwijania lub kreowania szkół, wydziałów i katedr. Rada Główna, której ma przewodniczyć Minister Oświaty lub zastępujący go podsekretarz stanu, składać się będzie z 15 osób, mianowanych na okres trzyletni przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Oświaty, uzgodniony z Prezesem Rady Ministrów.

Poważną nowością przepisów, mających duże znaczenie pozytywne, jest wprowadzenie zasady dwustopniowości studiów, to znaczy, że absolwenci szkół zawodowych na poziomie wyższym mają mieć udostępniony wstęp do szkół akademickich. Ta dwutorowość w szkolnictwie wyższym podniesie niewątpliwie atrakcyjność szkolnictwa zawodowego, jak również usunie poważną przeszkodę, tamującą kontynuowanie studiów przez element wybitnie uzdolniony.

Drugą poważną nowością jest wprowadzenie habilitacji odwoławczej, przy czym zachowany został dotychczasowy przepis habilitacji wydziałowej. Ponadto możliwa będzie habilitacja centralna przeprowadzona przez Radę Główną w wypadku niemożności przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego przez Radę Wydziałową, naprzykład z powodu braku, oceniających pracę specjalistów.

Trzecią zasadniczą nowością jest utworzenie stanowiska dyrektorów administracyjnych na wyższych uczelniach w Polsce. Ma to na celu odciążenie rektorów, dziekanów oraz Senatów i Rad Wydziałowych od spraw gospodarczych, które absorbowały zbytnio, ze stratą dla nauki i nauczania profesorów. Dyrektor administracyjny podlega nadzorowi rektora i ma być wobec niego odpowiedzialny za wykonywanie swoich obowiązków. — Mianuje go Minister Oświaty za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

Najważniejszą może zmianą jest wprowadzenie przepisu, że kreowanie, zwijanie katedr i szkół następuje w drodze uchwały Rady Ministrów, a nie jak dotychczas aktem ustawodawczym. Będzie to miało duże znaczenie, bo ułatwi niewątpliwie porządkowanie sieciowe naszego szkolnictwa wyższego.

WARUNKI DOPUSZCZENIA DO STUDIÓW

PORZĄDKUJĄC dotychczasowy stan rzeczy nowe przepisy dają Ministrowi Oświaty możność regulowania przyjęć do szkół wyższych. W tym zakresie obowiązywać będą odpowiednie rozporządzenia ministra oświaty wydane na podstawie tych przepisów. Jako zasadę dopuszczenia do studiów w szkołach wyższych przewidują: 1) wykształcenie licealne, 2) odbycie odpowiedniej praktyki w zawodzie, 3) w braku wykształcenia licealnego warunek złożenia uprzednio odpowiedniego egzaminu wstępnego lub 4) odbycie specjalnych kursów wstępnych organizowanych w ramach uczelni lub kursów przygotowawczych pozauczelnianych.

Zmianom uległy ponadto dotychczasowe przepisy odnoszące się do wyboru rektora w szkołach akademickich. Obecnie, zgromadzenie wyborcze, składające się z przedstawicieli rad wydziałowych wybierać będzie spośród profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych trzech kandydatów na rektorów, z których jednego mianować będzie Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Oświaty po zasięgnięciu opinii Rady Głównej.

To byłyby główne i podstawowe zmiany w dotychczasowym ustroju szkolnictwa wyższego w Polsce. Ramy jednego artykułu nie pozwalają jednak na bardziej szczegółowe omówienie poszczególnych punktów. Dlatego do sprawy tej powrócimy w szerszym zakresie.

T. J.

O problemie pracy zarobkowej studenta po raz trzeci

W artykule „Problem studenckiej pracy zarobkowej" z dnia 9 ub. m. poruszałem obecną sytuację i możliwości pracy akademika, starając się dać możliwie najbardziej rzeczowy projekt rozwiązania tej kwestii.

O tym, że zagadnienie to jest istotne i bardzo ważne dla ogółu młodzieży akademickiej świadczy wielkie nim zainteresowanie, przejawiające się w wypowiedziach studentów, zarówno w prasie, jak i między sobą.

Ostatnio w sprawie tej, godnym zanotowania jest fakt, że:

„podkomitet płac przy Prezydium Rady Ministrów zobowiązał Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do przygotowania jednolitego projektu uregulowania zagadnienia pracy studentów, zatrudnionych w urzędach, instytucjach, fabrykach oraz innych zakładach pracy".

Jest to duży krok naprzód świadczący o tym, że:

„ze strony państwa istnieje tendencja, aby uczącej się młodzieży ułatwić zdobywanie kwalifikacyj zawodowych i środków utrzymania na czas studiów".

I to jest również poważny krok naprzód w rozwiązaniu palącej kwestii pracy studenta. Pożądanym byłoby jeszcze możliwie szybkie ostateczne i najlepsze zorganizowanie w praktyce pośrednictwa pracy dla akademików. Bo przecież jasną jest rzeczą, że przypadkowość trafienia studenta do tego czy innego zakładu pracy trzeba wyeliminować. Konieczne jest bowiem uzgodnienie rodzaju pracy z kierunkiem studiów akademika, a to osiągnąć można tylko przez postawienie pośrednictwa pracy na należytym poziomie.

Sprawne i szybkie uporządkowanie tej zasadniczej kwestii wysuwa się na czoło bieżących zagadnień akademickich.

B.J.

Rozbudowa Uniwersytetu Łódzkiego

Dzięki życzliwemu stanowisku władz miejskich, Uniwersytet Łódzki uzyska możność rozbudowania swoich gmachów i odpowiedniego rozlokowania wszystkich wydziałów z ich zakładami i pracowniami.

Prezydent miasta Łodzi, przeznaczył w okolicy radiostacji przy ul. Narutowicza obszerny teren, na którym powstanie miasteczko uniwersyteckie. Ministerstwo Oświaty udzieliło już kredytów na roboty wstępne. Tymczasem dokonywana jest rozbudowa i remont poszczególnych gmachów Uniwersytetu, w ramach której przygotowany został ostatnio lokal dla zakładu Chemii Toksylogicznej i Sądowej przy ul. Lindleya 3, został całkowcie przebudowany na potrzeby zakładów wydziałów Matematyczno-Przyrodniczego i Farmaceutycznego — gmach przy ul. Lindleya 4 oraz wybudowany dla zakładu Chemii Nieorganicznej pawilon przy ul. Narutowicza 68.

Dodatkowe kredyty na odbudowę wyższych uczelni

Ministerstwo Odbudowy z ogólnej rezerwy planu inwestycyjnego na rok 1947 przeznaczyło dodatkowe kredyty dla przyśpieszenia tempa odbudowy wyższych uczelni i instytutów naukowych. Ogólna suma kredytów skarbowych na ten cel wynosi 54 miliony zł. i została podzielona pomiędzy uczelnie: warszawskie, gdańskie, poznańskie, wrocławskie, łódzkie, cieszyńskie oraz instytut badawczy budownictwa.

Profesor Sorbony wygłosił odczyt na U. J.

Profesor Sorbony Jean Boutiere, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli romanistyki francuskiej, wygłosił wczoraj na zaproszenie Uniwersytetu Jagiellońskiego wykład publiczny na temat: „Początki liryki dwornej".

Prof. Boutiere dokonał we wtorek 4 bm. inauguracji nowego roku szkolnego w Instytucie Francuskim.

Przydziały tekstylne i paczki UNRRA dla studentów

Staraniem Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego, młodzież akademicka, wstępująca na pierwszy rok studiów, otrzyma przydziały tekstylne. Część tych przydziałów pochodzi z darów szwedzkiej pomocy Polsce, część zaś z Polskiego Czerwonego Krzyża. Należy również zaznaczyć, że dzięki staraniom delegata dla spraw młodzieży szkół wyższych przy Ministerstwie Oświaty, stołówki akademickie otrzymały zwiększone przydziały żywnościowe w porównaniu z ubiegłym rokiem akademickim. Młodzież akademicka ma również otrzymać paczki żywnościowe UNRRA nie rozdane w ubiegłym roku akademickim.

Instytut Fonetyczny przy U. W. dźwiga się z gruzów

Instytut Fonetyczny, istniejący przy Uniwersytecie Warszawskim uległ w okresie wojny całkowitemu zniszczeniu. Zarówno biblioteka, licząca 1.514 tomów, jak i przyrządy do badań fonetycznych uległy zagładzie.

Obecnie Instytut, pozostający pod kierownictwem prof. Witolda Doroszewskiego, dźwiga się powoli z ruin. Ocalona w okresie działań wojennych prywatna biblioteka prof. Doroszewskiego zapoczątkowała powojenną bibliotekę Instytutu. Instytut uzyskał pomieszczenie w gmachu przy ul. Smulikowskiego 4.

Działalność Instytutu Fonetycznego ma cele zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Nie ogranicza się ona tylko do prac badawczych, ale idzie również po linii współdziałania w pracy nad usuwaniem wad wymowy oraz współpracy w nauczaniu języków obcych studentów Polaków, zaś języka polskiego — cudzoziemców.

Dążeniem kierownika Instytutu Fonetycznego prof. W. Doroszewskiego jest uczynienie z Instytutu ośrodka nauki języków obcych.

Jak założyć studencką spółdzielnię pracy

ZNMS, pragnąc przyczynić się do poprawienia ciężkiej sytuacji życiowej studentów i choć w części uporządkować sprawę ich korzystnego zatrudnienia, które nie kolidowałoby ze studiami, przystąpiło do opracowania broszury pt.: „Jak założyć studencką spółdzielnię pracy". Broszura ta ukaże się w styczniu 1948 r., nakładem Komitetu Wykonawczego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Współpraca na codzień
konsekwencją umowy między ZNMS i AZWM

Aktywy obu organizacji ustalają metody działania

Po zawarciu umowy między ZNMS i AZWM „Życie" nastąpił pewien okres „zastoju", który przełamany został ostatnio konferencjami aktywów obu organizacji we wszystkich ośrodkach akademickich. Była zatem konferencja w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku, Toruniu, Szczecinie, Łodzi, Gliwicach, Lublinie, Cieszynie i Olsztynie.

Wszystkie konferencje odbyte przy licznym udziale aktywistów z obu stron potwierdziły w zupełności założenia umowy i wykazały, że nie pozostanie ona zwykłym papierkowym aktem, lecz zawiera głęboką treść, zaczyna być realizowana na codzień. Konferencje te miały za zadanie nawiązanie jeszcze ściślejszego porozumienia między obu organizacjami, uzgodnienie metod pracy na — ciągle jeszcze trudnym — terenie akademickim, wypracowanie założeń werbunku nowych członków i prowadzenie szeroko zakrojonej akcji uświadamiania niezorganizowanej młodzieży oraz przekonywania jej rozsądną argumentacją do słusznej drogi, jaką idzie młoda demokracja polska.

Obok tych zagadnień na wszystkich zebraniach, na dyskusjach wyczuć można było silną tendencję młodzieży akademickiej zrzeszonej w ZNMS i AZWM do zacieśnienia współpracy z młodzieżą robotniczą i chłopską, do udzielania dalszej pomocy słuchaczom kursów wstępnych i popierania na przyszłość tej ze wszech miar pożytecznej inicjatywy.

Aktywy obu organizacji zdecydowały również w sposób jasny i bezsporny że wszystkie postępowe siły działające na terenie akademickim są im bliskie, zdecydowały nawiązać współpracę ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici" i Związkiem Młodzieży Demokratycznej.

Dyskusje prowadzone w szczerej atmosferze współpracy wykazały, że jednym z ważniejszych zadań, jakie stoi w chwili obecnej przed obu organizacjami jest konieczność stałego i konsekwentnego podnoszenia poziomu ideologicznego szerokich mas członkowskich przez powszechne szkolenie, seminaria i dyskusje.

*

Dobrym przykładem realizacji umowy o współpracy jest otwarcie w Domu Akademika Demokraty w Toruniu wspólnej świetlicy ZNMS I AZWM „Życie". Przyczyni się ona niewątpliwie do wzmocnienia więzów łączących członków ZNMS-u i AZWM, pomoże w trudnych obecnie warunkach pracy nad realizacją wytyczonych w umowie zadań. (bw)

1200 młodych budowniczych w kieleckich hufcach „Świt"

„Odbudowa człowieka i odbudowa kraju" pod tym hasłem przystąpił twórca młodzieżowych hufców budowlanych „Świt" wojewoda kielecki Wiślicz Iwańczyk do ich formowania.

Kształcąc się zawodowo młodzież zorganizowana w „Świcie" pomaga jednocześnie przy odbudowie wsi, mostów, dróg i tp. Zajęcia praktyczne, pod kierunkiem fachowych majstrów prowadzi się w okresie letnim, teoretyczne w okresie zimowym. Czas trwania nauki wynosi zasadniczo trzy lata, dla zdolniejszych i lepiej przygotowanych 2 lata — po czym młodzi „świtowcy" otrzymują dyplomy czeladnicze. Szkolenie obejmuje: murarstwo, ciesielstwo, stolarstwo, betoniarstwo, wreszcie ślusarstwo budowlane i mechanikę. Szczególnie uzdolnione jednostki kierowane są do szkół wyższych i specjalnych.

„Świtowcy" tworzą trzy bataliony, podzielone na kompanie — ich stan liczebny wynosi w woj. kieleckim 1200 ludzi. Kompanie w okresie letnim pracowały w najbardziej zniszczonych miejscowościach przyczółkowych, jak: Szczecno, Zameczek, Dwikozy, Grabki, Opatów, Chotcza, Jasieniec i Brzoza, wykonując pod nadzorem fachowców prace przy odbudowie wsi, a częściowo również przy naprawie i odbudowie dróg. W okresie od kwietnia 1946 r. do jesieni br. „świtowcy" zbudowali 57 budynków gromadzkich, w najbardziej zniszczonych wsiach, o wartości 25 milionów złotych — wyremontowali kapitalnie budynki użyteczności publicznej, warsztaty mechaniczne i budynek nowoczesnej pralni w Kielcach, szereg budynków w Sandomierzu, fabrykę węgla aktywnego w Skarżysku, szpital w Lipsku nad Wisłą i td. Organizacje „Świt" powstały już: w Lubelskim, w Szczecinie, w woj. krakowskim, w Gdańsku i w woj. łódzkim.

Ś. † P.
Janina ze Śliwińskich Żmudowa
pracowniczka Polskiej Agencji Prasowej PAP
członek Koła P. P. S. przy PAP,
zmarła dn. 1 listopada 1947 r., przeżywszy lat 47.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 6 listopada br. o godz. 11, w kościele Karola Boromeusza na Powązkach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamia
KOŁO P. P. S.
przy Polskiej Agencji Prasowej PAP

Program obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej

Dziś, w dniu 6 bm., o godz. 16.30, odbędzie się uroczysty capstrzyk przy pomniku Braterstwa przy ul. Zygmuntowskiej. W capstrzyku uczestniczyć będzie wojsko i delegacje społeczeństwa. Uczestnicy capstrzyku udadzą się następnie do sali „Roma" na akademię, która rozpoczyna się o godz. 18. Na akademii wygłosi przemówienie tow. min. Minc.

W dniu 7 listopada o godz. 9 rano delegacje organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych oraz przedstawiciele większych zakładów pracy, składać będą wieńce u stóp pomnika Wdzięczności przy Rondzie Waszyngtona i przy pomniku Braterstwa przy ul. Zygmuntowskiej.

W godzinach 11 — 13 delegacje stronnictw demokratycznych większych ośrodków fabrycznych związków zawodowych złożą życzenia w Ambasadzie Radzieckiej.

O godz. 12 nastąpi otwarcie Wystawy w Muzeum Narodowym, poświęconej 30-leciu Związku Radzieckiego.

1000 zniszczonych domów zniknie z powierzchni w okresie zimowym

6000 pracowników budowlanych znajdzie zatrudnienie

ZIMA zagraża zawsze bezrobociem dla niewykwalifikowanych robotników budowlanych. W większości wypadków zdani są oni na opiekę państwa i instytucyj społecznych, które ponoszą wówczas bardzo duże ciężary.

Ruch budowlany, który obserwujemy w tym roku w Warszawie spowodował skupienie się większej niż zwykle ilości robotników. Stąd też trzeba się poważnie zastanowić nad nadchodzącą zimą, zwłaszcza okresem od 1 stycznia do marca 1948.

Aby rozładować tę niewątpliwie przykrą sytuację Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wystąpiło z inicjatywą zatrudnienia t. zw. sezonowej rzeszy bezrobotnych przy pracach rozbiórkowych i porządkowych.

UŁATWIA znacznie sytuację fakt, że plan inwestycyjny na rok 1948 jest już gotowy. Wiadomo więc, gdzie i jakie większe prace będą przeprowadzane, a także dokąd należy kierować materiały, uzyskane z rozbiórki.

Prace w większych rozmiarach prowadzone będą w następujących punktach: na trasie przyszłej arterii WZ, przy poszerzeniu ul. Marszałkowskiej, w rejonie projektowanych kompleksów gmachu „Czytelnika" oraz Domu Chłopa.

Na większą skalę niż dotychczas zamierza się wprowadzić zimą prace wykończeniowe w szeregu budynków, które w ostrym tempie podciąga się obecnie pod dach.

6 TYSIĘCY robotników niewykwalifikowanych znajdzie w ten sposób zajęcie od końca grudnia rb. do początków kwietnia 1948 r., kiedy rozpocznie się nowy sezon budowlany (a miejmy nadzieję, że w roku przyszłym zacznie się rzeczywiście na wiosnę).

Finansowanie tych prac zapewnione jest z kredytów inwestycyjnych na rok 1948 oraz ze specjalnej dotacji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Pewne sumy zdobędzie się ze sprzedaży uzyskanych, w wyniku rozbiórki, materiałów. Co zyskamy — tysiące zimowisk zniknie z powierzchni stolicy.

CAŁA akcja zostanie zmontowana przez instytucje bezpośrednio zainteresowane w tym zamierzeniu: Warszawską Dyrekcję Odbudowy, Inspekcję Budowlaną i Dyrekcję Planowania Przestrzennego. Pozwoli to wykorzystać istniejący już aparat techniczny i urzędniczy.

Materiał uzyskany z rozbiórek zostanie zakupiony przez Centralę Materiałów Budowlanych.

Akcja prócz Warszawy obejmie cały teren Rzeczpospolitej, a zwłaszcza te ośrodki, które posiadają większą ilość bezrobotnych. Dotyczy to szczególnie miast zniszczonych, w których w ciągu miesięcy letnich rozwijał się intensywnie ruch budowlany, a więc: Gdańsk, Szczecin i Wrocław.

Rekrutacją do pracy zajmą się miejscowe Urzędy Zatrudnienia. (Rs).

W 30-tą rocznicę Rewolucji Październikowej

Z okazji 30-lecia Rewolucji Październikowej, Prezydium Stoł. Rady Narodowej uchwaliło przesłać depeszę z życzeniami do Przewodniczącego Rady Miejskiej Moskwy oraz zwrócić się z apelem do ludności Warszawy, aby wzięła jak najliczniejszy udział w uroczystościach, organizowanych w Warszawie dla uczczenia tej rocznicy.

Domy winny być w dn. 7 i 8 bm. udekorowane flagami narodowymi.

2474 izb do końca 1947 r. przysporzy stolicy W.D.O.

Budownictwo mieszkaniowe z kredytów państwowych, które w ubiegłych sezonach przedstawiało się raczej skromnie, w 1947 r. ożywiło się wybitnie. Najlepszym dowodem tego jest „bilans mieszkaniowy" WDO na rok 1947.

Warszawska Dyrekcja Odbudowy jest, jak wiadomo, najpoważniejszym zleceniodawcą, który przepracowuje większość sum, jakie przeznacza rząd na cele odbudowy Warszawy.

Do tej pory WDO odbudowało już 24 budynki mieszkalne o 844 izbach, kosztem 111,5 milionów zł. Do końca roku zamierza zaś ukończyć remont dalszych 18 budynków mieszkalnych (1630 izb) przy wkładzie 226 milionów zł.

Z większych obiektów oddane zostaną m. in. do użytku gmachy: Spółdzielni Urzędn., Min. Oświaty, ul. Akademicka 3 (243 izby), „Polskiego Radia", ul. Falata 2/4 (514 izb), WDO, ul. Asfaltowa 14 (110 izb), Prezydium Rady Min., Al. Róż 6 (74 izby).

Dla porównania warto wspomnieć, że w 1946 r. WDO przebudowało na cele mieszkaniowe za 9.200.000 zł, remonując tylko 6 budynków o 69 izbach.

Nowoodbudowane gmachy posiadają w większości wypadków dwu lub trzyizbowe mieszkania, przy czym budynki, posiadające ponad 20 mieszkań, stanowią ¾ ogólnej liczby wyremontowanych. Cena jednego odbudowanego pokoju waha się w granicach 150 tysięcy złotych. (Rs)

Seria procesów przeciw niemieckim przestępcom

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się obecnie seria procesów przeciwko niemieckim przestępcom wojennym, przekazanym sądom polskim przez amerykańskie władze okupacyjne.

Największa z szeregu podobnych spraw odbędzie się 7 bm. Na ławie oskarżonych zasiądzie 4 żandarmów niemieckich: Hugon Schönnig, który spowodował zamordowanie przez Gestapo robotnika polskiego — Kasprzaka, oraz Bernard Wennig, Michał Steckert i Henryk Nolle. Sądzeni będą nad to dozorcy robotników polskich, zatrudnionych w Rzeszy: Alfred Kupfer, Paweł Bahr i Eryk Bergman. Ten ostatni znany jest dobrze ludności Błonia.

10 bm. przed Sądem Okręgowym w Warszawie odpowiadać będzie Gustaw Kilgus, który jako dowódca batalionu Wehrmachtu przeprowadzał w roku 1941 w Lidze egzekucję 50 Żydów. W tym samym dniu sąd rozpatrzy sprawę 3 policjantów niemieckich: Hansa Gunthera, Wilhelma Ostheimera i Jerzego Singera, którzy rozstrzelali 4 robotników polskich.

Już 15 listopada zasadnicze zmiany w komunikacji

MZK potrafią wywiązywać się z obietnic. 15 bm. przejedzie więc pierwszy pociąg tramwajowy z Żoliborza nową trasą: przedłużoną przez ruiny getta ul. Marszałkowską do pl. Żelaznej Bramy.

Układanie 5 kilometrów torów jest już na ukończeniu. Biegną one specjalnie wydzielonym torowiskiem. Pozwoli to znacznie zwiększyć szybkość wozów.

DWIE NOWE LINIE

Na nowo położonych torach biec będą dwie linie tramwajowe:

15 (przedłużona od ul. Muranowskiej poprzez getto, plac Zamkowy, ul. Żabią do pl. Żelaznej Bramy) oraz

27 (od ul. Potockiej pętla przy ul. Marymonckiej do ul. Młynarskiej przez Leszno).

Z chwilą otwarcia tych linii ożyje niewątpliwie pusty dotąd plac Żelaznej Bramy, który w niedługim czasie stanie się jednym z ważniejszych centrów komunikacyjnych stolicy.

Tu bowiem pasażerowie Żoliborza, chcący się dostać do śródmieścia, będą mogli wsiadać do tramwajów „18" (nowa linia — plac Zbawiciela — plac Żelaznej Bramy), „16" względnie „11".

Niezależnie od tego trasa linii autobusowej „0" zostanie z ulicy Królewskiej (wylot ul. Marszałkowskiej) skierowana przez Ogród Saski do placu Żelaznej Bramy, skąd ul. Graniczną wróci do placu Grzybowskiego. Dzięki temu Żoliborz otrzyma jeszcze jedno bardzo dogodne i szybkie połączenie z rejonami śródmieścia.

17-ka SKRÓCONA

SKRÓCONA zostanie natomiast z dniem 15 bm. trasa tramwajowa „17". Zamiast do ul. Muranowskiej biec będzie tylko do placu Teatralnego. Utrzymanie jej jest jednak koniecznością ze względu na dojazd do Uniwersytetu, Teatr Polski oraz ludność rejonu b. mostu Kierbedzia.

Dokonanie tych rewolucyjnych zmian w komunikacji miejskiej (wkrótce ma jeszcze pójść nowy trolleybus przez ul. Miodową do dworca Gdańskiego) jest sprawdzianem prężności organizacyjnej MZK, które w ciężkich warunkach umieją sobie zawsze dać radę.

Tylko wozy tramwajowe... Gdyby było ich więcej, zniknęłaby przyczyna wielu naszych zmartwień.

15 wozów tramwajowych miało przyjść z fabryk Chorzowskich w połowie bieżącego miesiąca. Niestety, w dniu uruchomienia nowej linii będą prawdopodobnie tylko trzy, reszty należy się spodziewać dopiero pod koniec roku. Wtedy też Żoliborz w całej pełni oceni wartość zaszłych zmian. (S-k).

Mąka jest, a chleb drożeje?

Specjalne komisje wyświetlą to „zjawisko"

STWIERDZONO zjawisko, że chleb z mąki interwencyjnej, przeznaczony na wolny rynek w Warszawie, pojawia się w sprzedaży w niewystarczającej ilości. Wobec tego — cena jego rośnie.

Powodem tego stanu rzeczy jest m. inn. brak należytej kontroli ze strony Wojewódzkiego Funduszu Aprowizacyjnego, który do tej pory nie żąda od piekarzy warszawskich udokumentowanych rozliczeń ze zużytkowania mąki interwencyjnej.

Zachodzi więc podejrzenie, (a nawet niemal pewność) że mąka interwencyjna nie jest całkowicie wykorzystana do wypieku chleba, natomiast trafia na rynek po cenach spekulacyjnych.

KOMISJA Zaopatrzenia St. R. N. w trosce o dostarczenie szerokim masom mieszkańców stolicy podstawowego artykułu wyżywienia, jakim jest chleb, postanowiła przeprowadzić na szeroką skalę lustrację wszystkich piekarń stolicy, zajmujących się wypiekiem chleba z mąki interwencyjnej i chleba kartkowego.

Z Komisją Zaopatrzenia St. R. N. współdziałać będą Komisje Zaopatrzenia wszystkich 6 Dzielnicowych Rad Narodowych. Akcja potrwa przez cały listopad i grudzień rb.

PRZEPROWADZENIE tej akcji i osiągnięcie odpowiednich rezultatów, wymaga gruntownej znajomości różnych tajników piekarń — wydana więc została szczegółowa instrukcja dla członków Komisji, biorących udział w rozgryzaniu tego niewątpliwie ważnego zagadnienia.

Instrukcja m. inn. ustala wreszcie jasno odpowiedzialność piekarzy.

ZŁY wypiek, przetrzymywanie surowca, będzie równie ostro tępione i karane jak nieuzasadnione odstępowanie od ustalonych urzędowo norm wypieku czy nieregularna dostawa pieczywa do sklepów. Musi być też należycie i przejrzyście prowadzona książkowość.

W WYPADKU stwierdzenia rażących uchybień, skarg konsumentów, grożą piekarzom kary pieniężne w trybie administracyjno-karnym aż do przejęcia piekarń wraz z całym inwentarzem pod przymusowy zarząd Resortu Zaopatrzenia, Handlu i Przemysłu Z. M. (Rem.)

Odbudowa filtrów pospiesznych

Najprawdopodobniej już w przyszłym roku Warszawa będzie miała filtry pośpieszne. Największy kłopot sprawia aparatura elektryczna, która ma być wykonana w kraju.

Wszystkie części filtrów pośpiesznych wykonane będą w kraju. Zanim nadejdą części zamówione, na terenie filtrów pośpiesznych wre gorączkowa praca. W tej chwili remontuje się zasuwy aparatów, regulujących przepływ wody.

Nowe normy mieszkań pracowniczych ustalone przez Ministerstwo Odbudowy

Ministerstwo Odbudowy wydało 10 września rozporządzenie o normach i standardach, przewidzianych dla pracowniczego budownictwa mieszkaniowego. Najmniejsza powierzchnia użytkowa izby nie może być niższa niż 8 m kw., najmniejsza wysokość mieszkania 2.40, największa 2,60 mtr. Rozporządzenie to określa również stopień zaopatrzenia mieszkań w instalacje kanalizacyjne. Każde mieszkanie musi mieć własny klozet, we wspólnych domach na sześć rodzin musi być jedna łazienka. Jeżeli mieszkanie liczy ponad trzy izby, klozet nie może być wspólny z łazienką.

Rozporządzenie ustala pięć kategorii mieszkań. Dla pierwszej kategorii, a więc mieszkań jedno i półtoraizbowych ustalono powierzchnię mieszkaniową na 22 mtr., użytkową na 16 mtr. (korytarz, łazienka itp.). Druga kategoria: mieszkanie dwuizbowe — 35 mtr. i 24 mtr., trzecią kategorię stanowią mieszkania najbardziej polecane—dwu i pół względnie trzyizbowe, o powierzchni mieszkaniowej 45 metrów kwadratowych i 28 m. powierzchni użytkowej. Czwarta kategoria — mieszkania 3 i 3,5 izbowe — 48 mtr. i 32 m., piąta kategoria — mieszkania czteroizbowe 58 mtr. i 40 m.

Jeżeli budynek liczy ponad 20 mieszkań, to mieszkania kategorii trzeciej powinny zajmować przynajmniej ⅘ budynku, zaś kategorii 1 i 2 — ⅕.

Szachiści Łodzi przodują

Dwie porażki Warszawy

ŁÓDŹ (obsł. wł.). — Drugi dzień drużynowych mistrzostw szachowych Polski, podczas których rozegrano dwie rundy, przyczynił się walnie do wyjaśnienia sytuacji.

W rundzie porannej Łódź pokonała łatwo Białystok 6:0. Drugie zwycięstwo odniósł dobrze i równo grający Poznań, bijąc zasłużenie Warszawę 3:1. Nieoczekiwanie trudną przeprawę miał Kraków z Wrocławiem. Mistrz Śliwa, wyraźnie źle usposobiony, z wielkim trudem zremisował z Błaszczakiem. Stan 2½:2½, w partii odłożonej krakowianin stoi na wygranej. Bardzo wyrównana i niebezpieczna drużyna Pomorza pokonała ambitny Cieszyn 4:1 (1), a Katowice prowadzą 3:1 ze Szczecinem.

W popołudniowej rundzie sensacji nie było. „Derby" dwu starych rywali zakończyły się klęską Warszawy. Pytlakowski w ciekawej i skomplikowanej partii pokonał Platera. Makarczyk wygrał, doskonale prowadząc partię z Gawlikowskim. Łódź prowadzi 5:0, jedyna nadzieja na honorowy punkt dla stolicy — to Szpotański w odłożonej partii z Gadalińskim. Kraków prowadzi z Poznaniem 2½:½ (3). Pomorze umocniło się w czołówce, bijąc Białystok 4:0(2). Cieszyn prowadzi ze Szczecinem 3½:1½ (1), a Katowice z Wrocławiem 2:0 (4).

Stan turnieju po trzech rundach: 1 Łódź 15 (3), 2 Pomorze 11 (6), 3 i 4 Katowice i Kraków po 9 (5), 5 Poznań 8 (5).

18-to tonowy dźwig rozpoczął pracę

Komitet Wykonawczy Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy przekazał na ręce ministra Odbudowy tow. M. Kaczorowskiego 18-tonowy dźwig-ekskawator, otrzymany w ub. roku w darze od Powiatowej Rady Związków Zawodowych i Zarządu Z. Z. Pracowników Kolejowych R. P. w Starogardzie. Dźwig jest wyposażony w motor spalinowy na ropę i podwozie na gąsienicach, został doprowadzony przez Komisariat Sprzętu Budowlanego do stanu używalności i pracuje już obecnie na terenie Warszawy (widzieliśmy go wczoraj na ul. Mokotowskiej).

Życie gospodarcze

NAJWIĘKSZE straty w wyniku wojny poniosło nasze rolnictwo w zakresie pogłowia zwierząt gospodarskich. W hodowli nierogacizny nie dalecy jesteśmy od całkowitego pokrycia naszych potrzeb. Gorzej przedstawia się sprawa odbudowy pogłowia bydła rogatego, którego liczba pozostaje jeszcze daleko od stanu przedwojennego.

Niski stan pogłowia bydła powoduje oczywiście trudności w tak ważnej dziedzinie jak gospodarka mleczna. Ilość mleka i masła na rynku jest jeszcze nadal niedostateczna. Wprowadzony od początku bieżącego miesiąca system premiowania dostaw mleka do spółdzielni mleczarskich, a polegający na tym, że producent otrzymuje od Funduszu Aprowizacyjnego poza zapłatą pieniężną 40 dkg otrąb pszennych lub 60 dkg żytnich, ma za zadanie zachęcenie rolników do powiększenia dostaw na rynek. Większe ilości mleka i jego przetworów, które znajdą się w dyspozycji Funduszu Aprowizacyjnego, poprawią również niewątpliwie sprawę rozdziału tych produktów z korzyścią dla świata pracy. (k. w.)

WARSZAWA NA CZWARTYM MIEJSCU

W chwili obecnej najpoważniejszym wytwórcą energii elektrycznej w kraju jest Zagłębie Węglowe, dalej Dolny Śląsk, Łódzkie Zjednoczenie Energetyczne, wreszcie Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego.

Plany produkcyjne wymienionych okręgów względnie Zjednoczeń zostały znacznie przekroczone (do 120%), przy czym istnieje tendencja dalszego wzrostu produkcji.

EKSPORT 100 TON WEŁNY DRZEWNEJ

W ostatnich dniach Paged zawarł z importerami duńskimi umowę na eksport 100 ton wełny drzewnej. Umowa została już zatwierdzona przez zainteresowane ministerstwa. Po zrealizowaniu dostaw, co nastąpi w najbliższym czasie, Dania zakupi u nas dalsze transporty tego towaru.

MIĘDZYNARODOWE ZBIORY BAWEŁNY

Amerykański Departament Rolnictwa ocenia światowe zbiory bawełny w roku 1947/48 na 26,1 miln. bali, a więc o 21% wyżej aniżeli względnie niepomyślne zbiory poprzedniego roku gospodarczego. Zbiory bawełny w Stanach Zjednoczonych i Związku Radzieckim oceniane są jako pomyślne.

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK, 7 LISTOPADA

6.00 Sygn. czasu. 6.15 Wiad. poranne. 6.20 Muzyka. 7.00 Dz. poranny. 7.15 Muzyka. 8.35 „Szandar" — opow. W. Katajewa. 8.50 Muzyka. 9.00 Aud. dla szkół. 10.40 Aud. Min. Oświaty. 12.03 Wiad. południ. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju" — report. dźwiękowy. 12.30 Muz. radziecka z płyt. 16.00 Dz. popoł. 16.30 Aud. dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16.45 Muzyka. 16.55 Fragm. poem. Wł. Majakowskiego pt. „Dobrze". 17.15 Radzieckie pieśni lud. w opr. wybitnych komp. radzieckich. 18.00 RUL — wykł. dyr. Z. Młynarskiego. 18.30 „Październik" — słuch. 19.15 Konc. symf. Państwowej Filh. Krakowskiej. W przerwie dziennik wiecz. 21.30 „30 lat zwycięskiego pochodu rewolucji" — aud. sł.-muz. 21.50 Melodie z filmów radzieckich w wyk. solistów i chóru PR. 22.45 Fragm. prozy radzieckiej. 23.00 Ost. wiad. 23.20 Miaskowski w wyk. kwartetu P. R. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

Transmisja programu Warszawy I od godz 16.00 do 24.00.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Czwartek — godz. 18 — „Penelopa".
Piątek — godz. 18 — „Wilki i owce".
Sobota — godz. 18.45 — Radiowy festiwal muzyki słowiańskiej.
Niedziela — godz. 11 — Radiowy festiwal muzyki słowiańskiej; godz. 14 — „Szkoła obmowy", godz. 19 — Recital śpiewaczki radzieckiej M. Szpiller.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): godz. 19 „Ożenek".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20): godz. 19 „Roxy".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18.30 „Wesele Figara".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Cud św. Antoniego", „Drzwi zamknięte".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Człowiek za burtą".

TEATR „COMOEDIA" (ul Szwedzka 2): godz. 19 „Żołnierz i bohater".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 81): g. 12 (dla szkół) widowisko „Na jagody".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): g. 12,30 (dla szkół) „Gogorek".

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „To i owo na rewiowo". Pocz. o godz. 17.15 i 19.15.

FILHARMONIA WARSZAWSKA

W piątek, 7 bm. — Koncert muzyki rosyjskiej.

14 bm. „Moniuszko, Czajkowski, Bach".

21 bm. — Koncert muzyki angielskiej.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Ostatnia noc". Początek o g. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o g. 19.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Admirał Nachimow". Początek o g. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o 19.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Kopciuszek". Pocz. seans.: o g. 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o g. 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Rodzina Artamonowych". Pocz. o g. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o 19.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Człowiek z karabinem". Pocz. o g. 13,15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Zwycięzcy stepów". Pocz. 15, 17; dla Zw. Zaw. g. 19.

OGŁOSZENIA DROBNE

CENNA OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ
Ogłoszenia drobne osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90 od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75, powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60, 51 — 100 mm zł 75, 101 — 150 mm zł 90, powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święt. dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. [illegible] oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność" Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-38;

REDAGUJE KOMITET B — 44213

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 2

Pusto i głucho w Jeleniej Górze
między letnim a zimowym sezonem

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Jelenia Góra, w listopadzie.

Jelenia Góra jest cicha i senna. Przyjechałam wieczorem i nie mogą się nadziwić panującemu tutaj spokojowi. Tramwaj prawie pusty odjeżdża sprzed dworca do miasta.

Pusto i łzawo...

Czy ja naprawdę jestem w Jeleniej Górze? Zabrakło mi jakoś podróżnych z licznymi walizami, pytających wszystkich wokoło: „A dokąd ten tramwaj idzie? Czy dojadę do dworca turystycznego? Gdzie jest najbliższy hotel? Jak daleko do Karpacza?"

Zabrakło mi lśniących limuzyn, gwaru, ruchu, zgiełku, nawoływań, kłótni dorożkarzy o klientów, zdobywania z trudem skrawka miejsca w tramwaju w którym za bilet płaci się najdrożej w całym kraju — piętnaście złotych — za krótką jazdę przez miasto.

Jelenia Góra przeżywa obecnie „międzysezon", czy jak kto woli „sezon ogórkowy". Mieszkańcy są jacyś ospali, ciemne ulice puste, aż strach iść samej wieczorem, w hotelach dużo wolnych i.. nieogrzanych pokoi, nieogoleni kelnerzy w przybrudzonych kitlach nie śpieszą się obsłużyć klienta.

Na Dworcu Turystycznym, przy placu Prezydenta Bieruta, nikt nie może udzielić mi informacji. Drzwi są zamknięte na wszystkie spusty.



Wieża ratuszowa góruje nad Jelenią Górą

Jakiś „autochton", od którego usiłuję czegoś się dowiedzieć najpierw daje upust swoim żalom, a później dopiero objaśnia.

— Na ulicy pusto, w informacji pusto, w kawiarni pusto, w restauracji pusto. Nie ma się czemu dziwić, przecież nie sezon. Nawet pies z kulawą nogą nie przyjdzie. Ale jak będzie śnieg! Już trochę jest na szczycie Śnieżki.

Chciałam wtrącić, że z tym „nawet psem z kulawą nogą", to trochę przesady i wolałbym, żeby nie było śniegu, bo temperatura obniżyła się gwałtownie i było mi bardzo zimno, ale tyle żalu było w jego głosie, że cierpliwie wysłuchałam całego „łzawego" przemówienia „serdecznie" w końcu dziękując za udzielenie mi wyjaśnień.

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie...

Na Śnieżce leży już cienka warstwa śniegu. W nocy notuje się parę stopni poniżej zera i... jeleniogórzanom wraca powoli optymistyczny nastrój, chociaż bardziej są skłonni mówić o swych bieżących troskach, niż o przygotowaniach do większego zjazdu turystów.

Jedną z takich trosk jest światło, a raczej jego brak.

Niedawno w Jeleniej Górze zdarzył się wypadek obrabowania na ulicy samotnej kobiety. Wieść o tym obiegła miasto lotem błyskawicy i naturalnie od tej pory wszyscy żyją pod grozą napadów. Przechodzień zapytany o drogę na ulicę Chrobrego rzekł:

— Daleko to nie jest, ale ulica jest nieoświetlona — i (po krótkiej pauzie) — niebezpieczna!

Ulica była rzeczywiście zupełnie nieoświetlona, mimo, iż znajduje się w śródmieściu, nawet nie było widać numerów, tak, że bez przesady szukałam pewnego domu w Jeleniej Górze... z zapałką w ręku!

Słabe oświetlenie miasta zostało spowodowane przymusową oszczędnościową gospodarką energią elektryczną. Własna elektrownia, ze względu na wielki koszt ropy naftowej, która zdołałaby ją jedynie uruchomić, jest nieczynna. Jelenia Góra korzysta z prądu sieci okolicznych elektrowni, dających światło w miarę swych możliwości. Każde jednak mieszkanie jest oświetlone dostatecznie, światła się nie wyłącza, ale istnieje zakaz używania grzejników, dość ściśle przestrzegany przez mieszkańców.

Jak to było z kapustą

Jelenia Góra powoli otrząsa się z senności, przygotowując się systematycznie do tak niecierpliwie oczekiwanego sezonu.

Ubiegłej zimy miasto miało wielkie kłopoty z aprowizacją. W pewnym momencie nawet zabrakło kapusty, która od tej pory stała się przysłowiową.

— Żeby nie było tak, jak w zeszłym roku z kapustą — oto hasło dyskusji na temat tegorocznych przygotowań.

Chyba jednakże tak źle nie będzie. Zawczasu powołano do życia Radę Gospodarczą złożoną z przedstawicieli spółdzielczości, związków zawodowych, instytucji aprowidujących miasto, przedstawicieli kupiectwa, partii itp. Rada ma na celu uzgodnienie planu zakupu przez poszczególne instytucje, uwzględniając potrzeby klienta miejscowego i przyjezdnego.

*

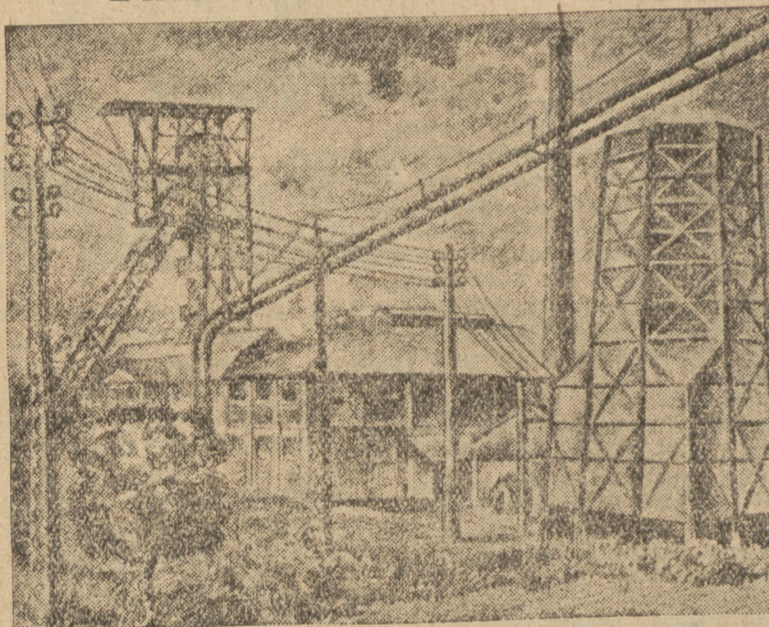
Jelenią Górę opuszczam wczesnym rankiem, kiedy na dachach domów i drzewach o pożółkłych liściach lęży „biały mróz".. Na Śnieżce, wylaniającej się zza mgły, widać śnieg. Przejmujący chłód nie warzy humoru mieszkańców, przeciwnie wywołuje uśmiech na z lekka zmarzniętych twarzach.

Wkrótce rozpocznie się sezon zimowy!

WANDA STRZAŁKOWSKA

U gorników wałbrzyskich

FOTOREPORTAŻ SAP
Z KOPALNI „BOLESŁAW CHROBRY"



Kominy, wieże chłodnicze i wieżyczki szybów znaczą charakterystyczną sylwetkę kopalni.



Papieros i pogawędka — w oczekiwaniu na zjazd do kopalni.



Drobne wypadki zdarzają się. Punkt ratowniczy w każdej chwili gotów jest udzielić pomocy. Górnik Pawłowski przy opatrunku



Górnicy kąpią się co dzień. Tow. Kazimierz Urban korzysta po pracy z pięknej łazienki

SPORT SPORT

Już napływają zgłoszenia
do biegu ulicznego „Robotnika"

Biegi uliczne, tak bardzo popularne w Warszawie przed pierwszą wojną światową, w których uczestniczyli najlepsi biegacze polscy, z biegiem lat zostały zarzucone, a ostatnio tylko odbywa się w Warszawie uliczny bieg z okazji Święta Narodowego.

Inicjatywa „Robotnika", wznawiająca ten popularny rodzaj konkurencji sportowej, została gorąco powitana przez rzesze sportowców. Bieg uliczny „Robotnika", który odbędzie się w niedzielę 16 bm., spotkał się z pełnym zrozumieniem czołowych postaci naszego życia publicznego, którzy na nasz apel pośpieszyli z zaofiarowaniem cennych nagród dla zawodników. Jak już podaliśmy, termin zgłoszeń do biegu upływa 12 bm. Od wczoraj zaczęły napływać do redakcji „Robotnika" pierwsze zgłoszenia uczestników.

Listę zgłoszeń otwiera zawodnik niestowarzyszony, 25 - letni Kazimierz Ganza, zamieszkały Bartycka 10 A. Być może, że ob. Ganzie uda się wzorem ś. p. Nojego i Freyera, zdobyć ostrogi szybkobiegacza właśnie w biegu ulicznym.

W kilku zdaniach

A jednak Kolczyński walczy z Pisarskim. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi spotkanie pięściarskie między drużyną MKS Grochów a ŁKS. Na meczu tym dojdzie do od dawna oczekiwanego spotkania między Kolczyńskim a Pisarskim.

Polska pragnie zorganizować mistrzostwa pięściarskie Europy. Polski Związek Bokserski czyni starania w Międzynarodowej Federacji Bokserskiej o przyznanie Polsce w roku 1949 organizacji mistrzostw bokserskich Europy. Zarząd PZB wysłał do AIB-y pismo, podając warunki, na których Polacy gotowi są podjąć się organizacji mistrzostw.

Narciarze ZRSS zaproszeni do Finlandii. Zarząd Fińskiej Robotniczej Organizacji Sportowej „Tul" nadesłał do Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Warszawie zaproszenie dla narciarzy ZRSS do wzięcia udziału w zawodach narciarskich, organizowanych przez „Tul" w dniach 14 i 15 lutego.

Nie będzie
pączków i faworków

Cech Cukierników Warszawskich podjął inicjatywę dobrowolnej oszczędności tłuszczowej przez powstrzymanie się od wypieku pączków i faworków, jako szczególnie tłuszczochłonnych wyrobów cukierniczych.

Zarząd Cechu projektuje jednak dopuszczenie do produkcji faworków i pączków w pewne dni tradycyjne, jak: Sylwester, Nowy Rok, Tłusty Czwartek i Ostatki.

Należy się spodziewać, że za tym przykładem pójdą cechy cukiernicze w innych miastach kraju.

Czytelnicy MAJĄ GŁOS

Trzeba zainteresować się Nałęczowem

W pięknym zakątku Lubelszczyzny leży Nałęczów, w którym mieszkał Żeromski.

Obecnie Nałęczów podupadł i zubożał, wille stoją pustką i niszczeją, do czego w znacznej mierze przyczyniają się praktyki miejscowego Zarządu Gminnego i jego dość oryginalnej polityki finansowej. Zarząd Gminny wpadł na pomysł obliczenia podatku od nieruchomości, przyjmując dochód od izby mieszkalnej za 150 zł. miesięcznie. Luksusowa willa (bo i takie są w Nałęczowie) płaci tyle samo, co i na wpół zrujnowana rudera, zamieszkana przez ludzi pracy.

Może starosta w Puławach lub wojewoda w Lublinie zainteresują się praktykami Gminy Nałęczów.

W. WOLSKI

Wyjaśnienie Samorządu Szkolnego

W związku z listem Czytelnika „Czy nauka dla dorosłych jest bezpłatna" — zamieszczonym w „Robotniku" z dnia 18.10.1947 r., zarząd samorządu 1 Państwowego Koeduk. Gimn. i Liceum dla Dorosłych, przy ul. Kawęczyńskiej 12, przesłał następujące wyjaśnienie:

W szkole naszej obowiązuje opłata 600 zł, z czego 150 przeznaczone jest na potrzeby rzeczowe (opał, światło, woda, pomoce naukowe itp.) do dyspozycji dyrekcji, zaś 450 zł stanowi własność samorządu z przeznaczeniem na remont szkoły, bibliotekę, pomoc dla niezamożnych uczniów.

Od obowiązującej opłaty 600 zł zostały uchwalone przez samorząd szkolny ulgi, zarówno od pierwszej kwoty, jak też od drugiej. Wszystkie podania o zniżki, złożone w br. szkolnym, rozpatrzone zostały przez samorząd przychylnie. Wiele z naszych koleżanek i kolegów, zostało całkowicie zwolnionych od opłat.

Groch o ścianę

Propaganda

Większość ważniejszych zdarzeń na tym świecie dzieje się jakoś bez mojej wiedzy i współudziału. Nie wiem, może to wrodzona mi tępota, może t. zw. „spóźniony zapłon", a może co innego. Faktem jest, że uważany jestem za najgorzej poinformowanego człowieka w Warszawie.

Tak było i teraz. Od tygodnia w redakcji ruch jak w ulu, wszyscy biegają z lekka nieprzytomni, wszyscy krzyczą na wszystkich, z nikim się nie można dogadać.

Pętałem się w tym galimatiasie przez kilka dni i jakoś mi do głowy nie wpadło, żeby się zapytać, o co chodzi. Wreszcie przyszło olśnienie. Nieśmiało zapytałem.

Okazało się, że listopad jest miesiącem propagandy „Robotnika", tylko że mnie jakoś zapomnieli powiedzieć...

Ściśle prywatnie uważam wprawdzie, że „Robotnik" nie jest pismem, które potrzebuje propagandy i reklamy, ale cóż... Wielcy Wodzowie zadecydowali.

Będę zatem i ja propagował. Ba, tylko jak?... Cóż ja mogę w mojej skromnej rubryczce zdziałać tak, żeby to raz w życiu nie był... groch o ścianę?..

Mam! Wymyśliłem! Uwaga Czytelnicy mili! Od jutra zaczynamy dział pod tytułem WIWISEKCJE!...

Przejadę ostrym skalpelem po redakcyjnym brzuchu. Wypruję z niego co ciekawsze wrzody i brylanty. Podam wam wszystko, jak na patelni. Przysmażę najlepsze kąski. Przenicuję cały garniturek redakcyjnych osobliwości...

Żebyście wiedzieli, z kim właściwie macie do czynienia. Żeby „Robotnik" nabrał właściwego wyrazu. Żebyście wiedzieli, że i u nas są żywi ludzie, a nie tylko inicjały pod artykułami...

Boję się trochę. Może mnie w efekcie pobiją, wyklną, wydziedziczą i zredukują, ale nic... W razie czego odwołam się do Waszej — o Czytelnicy! — pomocy. Jest Was kilkaset tysięcy. Cóż mi kto zrobi?...

Uwaga więc! Od jutra WIWISEKCJE!!!

STRĄCZEK



Co się tyczy Algeru, umocniono skalny łańcuch wynurzający się przed nim z morza w odległości głosu ludzkiego. Na tym grzebieniu, zwanym „kolcem Afryki", trzymał straż hiszpański szlachcic z garstką żołnierzy czekając na swą zgubę.

Przyniósł mu ją Chaireddin - Barbarossa. Zdobył skałę, wyrżnął w pień załogę, szlachcica kazał zachłostać na śmierć, zburzył fort, zbudował groblę aż do lądu, i w ten sposób stworzył bezpieczny port, od tej pory główną bazę wypadową dla wszystkich korsarzy.

Na swej płaskiej dłoni ofiarował Chaireddin sułtanowi tureckiemu w Konstantynopolu Afrykę w darze. Został jego Kapudanem - paszą i beglerbejem *. Miał pod swymi rozkazami turecką armię. Sam był chrześcijańskiej krwi — renegat, wyrzutek Europy.

Renegatami byli „królowie", rządzący odtąd w Algerze. Byli nimi reisowie korsarscy, arystokracja pośród rabusiów miasta. Byli nimi janczarowie sułtana, ich oficerowie i generałowie. I byli nimi w seraju konstantynopolitańskim wyżsi urzędnicy dworscy, większość wicekrólów, wezyrów i admirałów w rozległym państwie tureckim.

Co rok bowiem kazał sułtan w podległych mu krajach zabierać do niewoli chłopców chrześcijańskich. Zabierano ich w najmłodszym wieku, tylko dorodnych i silnych. Wnet zapominali o rodzicach i rodzinnym domu, ich jedyną ojczyzną były odtąd koszary lub seraj. Żaden nie pragnął powrotu. Stawali się gorliwymi zwolennikami nowej, bojującej wiary.

Do tego dołączał się dobrowolny napływ wyrostków i dojrzałych mężczyzn. Wszyscy wykolejeńcy, zawiedzeni lub żądni przygód, zbierali się pod sztandarem proroka i turczyli się. Otwierała się w ten sposób przed nimi kariera. Nie było tu przesądów. Nie było szlachty rodowej, której roszczenia tamowałyby drogę talentowi ludzi pośledniego stanu. Każda ranga, każdy los stał przed nimi otworem. Na tych odstępcach właśnie opierało się państwo. Być urodzonym mahometaninem nie było zgoła przywilejem, pozbawiało raczej prawa do najwyższych godności.

Dziki czar walczącej orężem religii przyciągał przemożnie. Sam Karol V, wielki cesarz, pan katolickiego świata, usiłował daremnie skusić Chaireddina-Barbarossę, syna greckiego garncarza. Ofiarował mu przymierze, hiszpańskie wojsko, suwerenność, jeśli opuści sułtana. Barbarossa nie złamał wierności. I gdy rzymski cesarz jawił się z sześciuset okrętami przed Algerem, gniazdo piratów oparło mu się zwycięsko. Wylądował. Kazał szturmować. Jego pierwszy rycerz, chorąży zakonu maltańskiego, wbił sztylet w bramę wschodnią, która zamknęła się przed nim. Zamknęła się na stulecia. Alger pozostał niezdobyty.

Ustanowieni przez sułtana mocarze nosili zmienne tytuły: aga, dej, albo pasza, lud zwał ich „królami". W rzeczywistości królowie byli dzierżawcami. Dzierżawili intratny interes korsarski, wspomagani przez pułki janczarów. Skrzynie i wory pełne złota odpływały regularnie w kierunku Bosforu. Wobec króla odpowiedzialny był cech reisów, właścicieli okrętów i kapitanów pirackich — właściwa gleba odżywcza Algeru.

Albowiem całe to państwo było jednym wielkim bazarem, kupczącym życiem ludzkim oraz zrabowanymi dobrami. Gdyby zawiodły wyprawy korsarskie, ludność zginęłaby z głodu. Niczego tu nie produkowano. Jałowy step rozciągał się dokoła. Było się zdanym wyłącznie na „import".

Prawa i wzajemne obowiązki korony i cechu były pedantycznie uregulowane. Zdobycz dzielono podług klucza. Żaden kantor kupiecki w Antwerpii czy Augsburgu nie prowadził dokładniejszych ksiąg. Z okrwawionymi jeszcze rękami rozprawiano o taryfach i taksach. Grabiono miasta, plądrowano okręty, łupiono bez wyboru, ludzi uprowadzono niczym bydło w niewolę. Lecz dwanaście procent od tego wszystkiego, a nie jedenaście lub trzynaście, należało do króla. Oczywiście również dwanaście procent okupu.

Jeńcy z całego chrześcijańskiego świata stanowili główny towar tego osobliwego spichrza. Liczba ich szła w tysiące, od dnia importu byli przedmiotem spekulacji. Na Badystanie nabywano w przetargu silnego mężczyznę za pięćdziesiąt dukatów, licząc na okup w wysokości trzystu. Ale do tego czasu kapitał musiał się oprocentować. Wynajmowano przeto tego człowieka jako wyrobnika lub zwierzę pociągowe, jego właściciel dostawał za to trzy dukaty miesięcznie. Innych zatrzymywał u siebie do posług, co uchodziło za szczęście. W codziennym obcowaniu trudno jest traktować stale istotę ludzką jak towar.

(32)

(Dalszy ciąg nastąpi)

* beglerbej — rządca prowincji w Turcji (p. tł.).